Nr. 35. We Lwowie, Niedziela dnia 13. Lutego 1876. Rok XV.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
„ miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej
„ Francji
„ Belgii i Szwajcarji . . . . po 7 złr. 50 cent.
„ Włoch, Turcji i księt. Naddu.
„ Serbii

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar." przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej nowa ulica l. 201) i ajencja dzienników W. Piątkowskiego, plac katedralny l. 7. W KRAKOWIE: księgarnia Adolfa Dygasińskiego. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja p. Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. preunmeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubong, Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Wollzeile 29. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE: nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie nlegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 13. lutego.

(Dokładna osnowa odpowiedzi delegacji naszej w sprawie rozbrojenia. — Wrażenie tej odpowiedzi. — Austrjackie ruchy wojskowe. — Z Rady państwa. — Czarnogóra i Porta. — Niepokoje w Serbii. — Poseł Niegolewski w parlamencie niemieckim.)

Z powodu, że odpowiedź delegacji naszej na odezwę klubu postępowego przedlitawskiej Izby posłów wczoraj po części była niedokładnie u nas podaną, powtarzamy dzisiaj ważny ten akt we właściwej osnowie:

„Do szanownego klubu postępowego.

„Szanowną odezwę z d. 18. stycznia 1876 wraz z dołączonym do niej projektem rezolucji Koło polskie z całą rozwagą rozbierało. Koło polskie zgadza się zupełnie ze zdaniem, że militaryzm w teraźniejszym rozwoju swoim podkopuje ekonomiczne podstawy narodów europejskich, niszczy ich fizyczną siłę, a w końcu wywołuje niebezpieczeństwa, grożące całej cywilizacji zachodniej. Atoli zjawisko to — według naszego przekonania — jest tylko pojawem choroby jądra złego szukać należy, naszem zdaniem, głębiej.

„W czasie, kiedy najuroczystsze traktaty tylko tak długo są szanowane, jak długo brakuje siły do ich złamania; kiedy mniej potężne państwa zawdzięczają bezpieczeństwo swego istnienia tylko wzajemnej wielkich mocarstw zazdrości; kiedy prawo narodów zamieniło się w prawo pięści, uposażone we wszelkie środki techniki nowożytnej — w takim czasie zapanować musi powszechna nieufność, zatruwająca całe publiczne życie Europy i wywołująca owe olbrzymie uzbrojenia, które pochłaniają nasze siły żywotne. Rozbrojenie powszechne zatem może tylko wtedy trwały mieć pożytek, jeżeli je poprzedzi uporządkowanie stosunków państwowych, któreby na jednakowej podstawie sprawiedliwości i wzajemnego poszanowania praw wszystkich narodów było oparte; w przeciwnym razie rozbrojenie wzmocni tylko bezprawie istniejące.

„Jakkolwiek najzupełniej uznajemy szlachetne uczucia, ożywiające autorów tego wniosku, nie jesteśmy jednak w stanie oddawać się nadziei, że rezultat jego mógłby być pomyślnym, a mianowicie ani dla interesów ludów europejskich w ogóle, ani też dla interesów monarchii austro-węgierskiej, o które tu przedewszystkiem się rozchodzi.

„W końcu Koło poselskie nie chce i nie powinno także pominąć uwag, jakie mu się z jego stanowiska narodowego koniecznie nasuwają. W dwóch najpotężniejszych państwach Europy toczy się walka zagłady przeciw narodowi polskiemu, jakiej niema podobno równej w historji. Z jednej strony używają najwyszukańszych środków sztuki rządzenia w tak zwanem państwie kultury, aby podkopać podwaliny naszego bytu narodowego; z drugiej strony używają bezwzględnie siły fizycznej przeciw najwyższym dobrom naszego narodu. Na wszystko to pogląda reszta Europy w milczeniu — złudzona, albo też umyślnie oddająca się złudzeniu co do nieuchronnych następstw tego gwałtownictwa. Nam, synom tego narodu, niepodobna choćby w najmniejszej cząstce przyczyniać się do uznania lub utrwalenia tego rodzaju stosunków, jeśli nie mamy zadać kłamu naszej przeszłości, jeśli nie mamy zrzec się przyszłości naszej.

Wiedeń d. 6. lutego 1876 r.

W imieniu Koła polskiego: *Grocholski*, prezes; Dr. *Julian Czerkawski*, sekretarz."

Można powiedzieć, że dzienniki centralistyczne odpowiedź tę delegacji naszej byłyby całkiem przychylnie przyjęły, gdyby nie wycieczka przeciw Moskwie a zwłaszcza Prusom. Wszelako ten ustęp jest główną rdzenią odpowiedzi nietylko ze stanowiska polskiego. Wszakże gdyby nie militaryzm tych dwóch państw, korsarstwem powstałych i na korsarstwie ciągle się opierających, nie jęczałaby Europa pod ohydnem moralnie i zabójczem materjalnie uzbrojeniem, nie byłoby trzeba żadnej przeciw temu uzbrojeniu agitacji. Gdyby zresztą Polska dzisiaj stanęła, natychmiast rozwiałby się i upior, gniotący i ssący Europę cywilizowaną.

Stara Presse po części z gniewem a po części z szyderstwem dla klubu postępowego pisze: „Posłowie niemieccy marzą, iż reprezentanci narodowości polskiej zachwycą się stanem Europy, który jeżeliby wojny nie uczynił niemożliwą, to na ustaniu wszelkich wojen polega. Czyż nie było nikogo w klubie postępowym, któryby tym panom powiedział, że zanim z swoją myślą rozbrojenia udadzą się do kolegów polskich, powinni byli wprzódy postarać się u mocarstw rozbiorowych o taką bagatelkę jak odbudowanie królestwa Polskiego? Zapewne który z naszych ideologów spróbował też szczęścia u skupczyny serbskiej i u p. Lubibraticza. Ciekawiśmy, co szanowny klub postępowy zrobi z odpowiedzią Polaków, tak wspaniałomyślnie uznającą „szlachetne uczucia" jego. Czy schowa ten harbuz do kieszeni? Czy może zapuści się w pisaninę dla wykazania Kołu polskiemu, że obecny stan Europy nie pozostawia Polakom nic do życzenia, że nie ma ją żadnej „krzywdy", o której naprawę walczyć by im należało, że żyją w najmilszym świecie, [illegible] nie? [illegible] „państwa kultury", [illegible]

„Tygodnik" [illegible] odpowiedź „pełną powagi". *Nowa Presse* milczy. *Tagblatt* [illegible] że odpowiedź dali posłowie polscy nie jako frakcja przedlitawskiej Izby posłów, ale jako reprezentanci nieszczęśliwego narodu polskiego. Wskazuje cały szereg sprzeczności między żądaniami klubu postępowego a Polaków, i powiada: „Polacy zatem upatrują w militaryzmie pomsty za krzywdę Polskim wyrządzoną; twierdzą dalej, że militaryzm musi ostatecznie narazić całą cywilizację zachodnią. Gdyby ten głos Kassandry miał słuszność, to zagłada cywilizacji byłaby faktem nieuchronnym, albowiem na militaryzm niema rady, i w istocie prowadzi on za sobą zagładę cywilizacji." *Tgbl.* usiłuje jednak pocieszyć, że przemoc i w naszych czasach nie zawsze tryumfuje nad prawem, tylko że Polacy nie umieją sobie wśród obecnych stosunków wyszukać właściwego stanowiska. A cóżby Niemcy robili na ich miejscu?

Można śmiało powiedzieć, że cały, tak skromny i oględny akt delegacji naszej wywarł wrażenie zbawienne, i wrażenie świetniejsze, niż się może autor onego spodziewał. Ale tak zawsze będzie, ilekroć Polacy nie zapierają się samych siebie, ale mówiąc, pisząc, marząc i działając, czują się i wyznają swej matki synami. Choć Polska obrana z dział i bagnetów, głos jej synów nawet w dobie wyuzdanego militaryzmu zawsze brzmieć będzie potężnie i poważnie, ilekroć istotnie w jej imieniu bywa i będzie podnoszonym. Jeszcze nie zginęła!

Kelet Nepe, organ Sennyeya, donosi pod d. 9. bm. o austro-węgierskich ruchach wojskowych: „Komenderujący w Gracu (któremu z wyjątkiem Dalmacji podlega cała południowa Przedlitawia) jeździ ciągle między Gracem a Wiedniem. Z Gracu odeszło 48.000 łóżek polowych do Dalmacji i 4 baterje do Lugosz (na granicy Węgier ku Serbii, Rumunii i Bułgarji). Jeden pułk jazdy wyruszył z Celowca (Klagenfurt) do Sissaku (Sissek), a pułk 39. piechoty w. ks. Aleksego z Osieka (Esseg) do Brodu (jedno i drugie na granicy Bosnii). W Osieku robią wszelkie przygotowania celem wzmocnienia załogi o 8.000 żołnierzy."

Równocześnie donosi peszteński *Ungarischer Lloyd*, że cała armia honwedów (landwera węgierska) otrzymała rozkaz być w pogotowiu do pochodu. Tej ostatniej, zresztą samo przez się nieprawdopodobnej wiadomości, zaprzeczają komunikaty półurzędowe, — ale wiadomościom *Kelet Nepa* nie zaprzeczono. Ruchy te nie mogą pochodzić jedynie z powodu najaz- [illegible] Riece. Na każdy jednak sposób Austrja gromadzi siły zbrojne na granicy tureckiej; wszelako niewiadomo w jakim celu: czy tylko dla „moralnego" poparcia noty hr. Andrassego [illegible] czyli też w zamiarze zbrojnego wdania się w wewnętrzne sprawy tureckie.

Musimy tu z obowiązku dziennikarskiego dodać, że we Lwowie ponownie krążą pogłoski [illegible] To ostatnie może być prawdą, ale gdy jeden [illegible] piechoty, albo jeden szwadron jazdy, lub jedną baterję dział, więc chybaby przygotowywano przeniesienie jednego z pułków załogi lwowskiej na zachód, jakie się wydarza i w czasie zupełnego pokoju.

Rada państwa ma być z końcem przyszłego tygodnia odroczoną. Z tego powodu ma być zaniechanem ściślejsze połączenie klubów centralistycznych, gdyż sesja już dogorywa. Połączenie to zresztą nie miało [illegible] wspólne ognisko towarzyskie [illegible] węgierskie stronnictwo liberalne, w którem bez form parlamentarnych załatwiano sprawy bieżące.

Wieść o układach Porty z Czarnogórą co do ustąpień terytorjalnych w zamian za neutralność [illegible] *Polit. Corresp.* Gdy ze Stambułu zaprzeczono temu, półurzędowy organ wiedeński upiera się wprawdzie przy swojem, ale [illegible] drogman gabinetu hercegowińskiego Ali-baszy, niejaki Keutschek-effendi, Szwajcar rodem, został wysłany do Cettyni, w sprawach czysto miejscowego znaczenia, tyczących się interesów pogranicznych.

W Serbii niepokój wzrasta z powodu energicznie przeprowadzanej agitacji wojennej. [illegible] Korespondent belgradzki *Czasu* pisze:

„Książę Milan [illegible]

[illegible] których opiera się dotychczasowa organizacja państwa. Wszyscy też zgadzają się w tem, że rewolucja socjalna ma niepośledznie widoki powodzenia. Na takie bezpośrednie niebezpieczeństwo jest jedno tylko lekarstwo — wojna. Jeśli Serbia będzie zwyciężona, stracić może, co prawda, znaczną część dzisiejszej niepodległości swej; ale z drugiej strony miałaby widoki nabycia bogatych terytorjów, których nabytek [illegible] Mojem zdaniem, książę Milan znajduje się postawionym wobec alternatywy: albo abdykować, albo wypowiedzieć wojnę.

Wobec takiego położenia rzeczy czynne wystąpienie jest nieuniknione. [illegible]

Z prawdziwą wdzięcznością wspomnieć tu musimy o mowie p. Niegolewskiego w parlamencie niemieckim, mianej d. 9. b. m. przy trzeciem czytaniu noweli karnej. [illegible]

Następnie wywiązał się gorący spór między p. Niegolewskim a Leonhardtem, ministrem sprawiedliwości; ten ostatni proponował pierw-

Polska, Sybir, Francja,*)

przez

FELIKSA LEWICKIEGO.

Część II.

(Ciąg dalszy.)

P. Schnitzler i inni pisarze, którzy nie chcą patrzeć na rzeczy z punktu rzeczywistości, unoszą się nad moralnością posłuszeństwa Moskali, które uważają jako główny czynnik ich organizacji. Posłuszeństwo to zwane przez niego moralnością, wypływa z charakteru komunistycznego Moskali. Wszystko do wszystkich należy, a wszystkiem rozporządza głowa, patrjarcha. Nie idzie za tem aby ten ustrój nie był moralnym, ale jest to moralność bardzo względna, bo nie samodzielna. Europejczyk nie potrafiłby dwóch godzin wytrwać w warunkach tak mocno skrępowanej indywidualności, dla tego też Europejczyk uważany jest przez wszystkich Moskali za burzyciela porządku publicznego. W Moskwie nie dorośli jeszcze do pojęcia indywidualizmu. Jednostka jest tu niczem, jest to rzecz, którą się dowolnie rozporządza. Bierność ta i brak indywidualizmu uderza cudzoziemców przebywających w państwie moskiewskiem, biorą ją oni i oceniają jako wypływ despotyzmu. Jest to tylko w części prawdą, w rzeczy samej bowiem jest ta bierność następstwem azjatyckiego komunizmu. Europejczyka główną cechą jest właśnie jego „Ja", jest mocno wyrobiona indywidualność, która go posuwa do samoistnych czynów, do tworzenia arcydzieł rozumu i wyobraźni; Moskal nie uznaje siebie jako osoby lecz jako cząstkę społeczeństwa, któremu winien wszystko co posiada. Społeczeństwa zaś ogólnym wyrazem jest osoba cara, niby wielkiego patrjarchy komunistycznego, który ma prawo nieograniczone nad wolnością, życiem i mieniem każdego poddanego. Ztąd to pochodzi i owa pochopność do konfiskat w Moskwie. Teorja fałszywa komunisty Proudhona, że „własność jest kradzieżą", wzięta została przez niego od Moskali, jest ona w Moskwie swojską, narodową teorją, przeszczepioną z azjatyckich stepów.

Po przybyciu do Moskwy, przeznaczono nam Tytowskie koszary na czasowe mieszkanie. Był to punkt, z którego we wszystkie punkta hosudarstwa rozsyłano jeńców polskich. Owe koszary składały się z kilkunastu zabudowań, otoczonych parkanem, po za którym szyldwachy rozstawiono dla obserwacji nas uwięzionych. W koszarach zastaliśmy mnóstwo współziomków, pochodzących z różnych części kraju. Pomiędzy nimi schodził czas dosyć przyjemnie, jak na więzienie. Były tam i kobiety i dzieci, całe rodziny litewskie, gromadami wysyłane na Sybir przez Murawiewa Wieszatela, okrucieństwem godnego Alby.

Pomiędzy rodzinami będącemi w koszarach, znajdował się Buczyński z rodziną swoją, to jest żoną i [illegible] córek małoletnich. [illegible] Każdego dnia, gdy wyprawiano partyę do wysyłki, [illegible] wysyłki.

Pewnego razu gdy w przeddzień wyprawiania partyi, przeczytano listę osób przeznaczonych do wysyłki, Buczyński udał się do adjutanta kniazia Oboleńskiego gubernatora moskiewskiego, niejakiego Paniutyna, myśląc że i jego tym razem wyprawią, zapytał adjutanta czy nie wpisano go na listę wyprawionych w drogę. Paniutyn zapewnił go, że nie jest, i że może jeszcze spokojnie czekać.

— Dla tego ośmieliłem się zapytać pana, rzekł Buczyński, ponieważ jak wiadomo jestem tu już oddawna z moją rodziną, z którą bez przygotowania nie mógłbym wyruszyć.

— Powtarzam panu — odrzekł Paniutyn, że na was kolej jeszcze nie nadeszła. Zresztą nie czytałem pańskiego nazwiska, więc bądź pan spokojnym.

Upewniany w taki sposób nasz rodak, nie porobił żadnych przygotowań do podróży, tymczasem nazajutrz po południu, gdy wywołano wszystkich przeznaczonych do wysyłki i nakazano im stanąć we dwa szeregi na podwórzu, Paniutyn zawołał na Buczyńskiego, aby był gotowym do odjazdu.

— Jak to? zawołał ten ostatni, wszakże wczoraj upewniłeś mnie pan, że tu jeszcze pozostanę, żebym się nie przygotowywał do podróży?

— Masz pan pięć minut czasu do wybrania.

— Ależ mnie z żoną, z dziećmi i pół godziny nie wystarczy, mam bowiem wiele manatków, które stanowią cały majątek mej rodziny.

— Na nic się nie zda panu gadanie. Spiesz się, bo czas upływa.

Nie zostawało nic innego biednemu Buczyńskiemu wobec podobnego ultimatum, jak natychmiast wybrać się w podróż.

Wszyscy obecni poczęliśmy pomagać tej nieszczęśliwej rodzinie, która ze sobą na mieszkanie w dalekiej stronie świata wszystkie ruchomości jakie posiadała wiozła w kufrach. Żona Buczyńskiego upewniona, że nie wyjadą, wzięła się była do prania bielizny, która znajdowała się w baljach w stanie niepodobnym do pakowania. Ale cóż było robić, potrzeba było składać mokrą, pełną wody bieliznę, a Paniutyn tymczasem wołał, złymał się, aż nareszcie sam przybiegł do Buczyńskich zajętych z nami pakowaniem, i zmusił ich czemprędzej do wymarszu. Gdy ta rodzina pozbawiona tym sposobem wszystkiego, nawet swej bielizny, [illegible]

Wielka liczba Moskali [illegible]

Pozwól mi pan wziąć dorożkę, zawołał Buczyński do adjutanta, [illegible] ży aż do dworca.

— Nie ma czasu, krzyknął Panintyn, siadajcie na kibitki.

(C. d. n.)

*) Zobacz nr. 259, 260, 261, 265, 266, 267, 272, 273, 280, 282, 13, 14, 16, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27 i 34.

Literatura polska.

(*O gramatyce łacińskiej p. Samolewicza.*)

(Ciąg dalszy.)

Zabierając się do recenzyi tej gramatyki, chętnie uznaję, jako p. S. wedle mojego sądu chlubnie w ogólności i zaszczytnie uiścił się z zadania, które sobie zakreślił, ponieważ jasno a treściwie wyłożył naukę łaciny, o ile takowa należy do gimnazjum. Poczytuję sobie bowiem za obowiązek, oceniając jakkolwiek pożyteczne pismo, najprzód zastanowić się bezstronnie nad jego zaletami, które istotnie zasługują na pochwałę, a potem dopiero przystąpić do objektywnego wskazywania stron ujemnych, które wypada sprostować. Każde użyteczne pismo, a gramatyka pana S. jest niezawodnie takiem, może słusznie rościć sobie prawo do tego, aby recenzent uznał w niem dobrą chęć a szczerą pracę. Albowiem ten recenzent, który tego prawa nie uznaje, lecz powoduje się złośliwością krytyczną, nie zasługuje na miano recenzenta, lecz na miano zarozumiałego a negacyjnego krytyka, który hołdując swojemu zaślepieniu, nurtuje podstępnie po piśmie i ugania się za błahemi nawet usterkami, aby z nich złożyć niemile trącące florilegium sofistycznych częstokroć a szyderczych zwykle uwag.

Przeczytawszy uważnie gramatykę łacińską pana S. nabrałem co się tyczy jej stron dodatnich następującego przekonania. Gwiazdą przewodnią w tej pracy był wyborny zarys organizacyjny dla gimnazyjów austrjackich, który w sposób nader rozumny określa wymaganie nauki łaciny w naszych gimnazyjach. Ten światły wzgląd na przerzeczony zarys nie tylko nie uwłacza panu S., ale nawet zaszczytnie świadczy o jego tendencyji konstrukcyjnej, czującej dobrze zrozumiany wstręt do destrukcyji tego, co jest ze wszech miar pożyteczne, chociaż nie polega na pretensyjalności obecnego nam prądu. Z tego powodu wybrał p. S. tylko oblicze łaciny klasycznej, czyli urodę łaciny tego okresu, w którym się takowa dobiła w literaturze najwyższego szczytu doskonałości i w którym żyli ci autorowie, w których pismach zwykle się gimnazyjasta rozczytuje. Pan S. ograniczył zatem swoją gramatykę nie tylko do jednego peryjodu łaciny literackiej, ale nadto baczył prawie wyłącznie na łacinę tych autorów, których dzieła są przedmiotem lektury gimnazyjalnej, [illegible] bierało czasu. Odkąd zacznie gimnazyjum korzystać z gramatyki łacińskiej pana S., odtąd tego się tylko gimnazyjasta będzie uczył, bez czego żadną miarą obejść się nie może. Albowiem pan S. niejedno, do czego dotąd nauka gimnazyjalna niepotrzebnie przywiązywała wagę, albo zupełnie pominął albo znacznie przynajmniej skrócił. Dotyczy to całej w ogóle gramatyki, tak fono- i morfologii, jakoteż i składni, ale przedewszystkiem jest ta redukcyja w fono- i morfologii widoczną.

Mając na oku wyłącznie tych autorów, których pisma gimnazyjasta czytuje, dał p. S. pierwszeństwo prozaikom przed poetami, ponieważ gimnazyjasta wprawia się tylko do pisania prozą po łacinie, a pomiędzy prozaikami wybrał p. S. znów szczególnie Cycerona, wskutek czego jeszcze bardziej ścieśnił koło materyjału gramatycznego. A dlaczego uczynił to p. S.? Oto dlatego, że gimnazyjasta ćwicząc się w pisaniu prozą po łacinie, powinien zapatrywać się mianowicie na wzór łaciny cycerońskiej. To ćwiczenie się uchodzi słusznie za nader cenny środek dydaktyczny do wydoskonalenia sił umysłowych; mniemam zatem, że takowe i nadal się utrzyma, a to na przekorę teraźniejszym wycieczkom, wymierzonym przeciw takiemu świczeniu się a wykonanym podjazdowym sposobem może nie tak w złej wierze, jak raczej z powodu braku głębszej w tej mierze znajomości łaciny. Nie greczyzna bowiem (chociaż się tak niektórym półmędrkom dydaktycznym zdaje), locz łacina ma w swojej składni i w swoim stylu najwięcej logicznego charakteru, a z tego wynika, że w celu dydaktycznym wypada gimnazyjaście ćwiczyć się raczej w pisaniu po łacinie aniżeli po grecku, aby zatem w tym względzie skoncentrować siły gimnazyjasty w jednym punkcie i aby mu wskazać wzorową niwę, któraby od samego początku zwróciła jego gust ku szczero klasycznej łacinie, wybrał p. S. za ognisko całej swojej gramatyki łacinę Cycerona, którego poczytali znawcy słusznie za najdoskonalszego artystę w władaniu łaciną klasyczną. Po tym mistrzu uwzględnił p. S. w drugim rzędzie trójkę historyków, to jest Cezara, Salustyjusza i Liwijusza, którzy byli zarazem dobrymi prozaikami. Tym sposobem zdobył p. S. ściśle określoną niwę dla gimnazyjasty i dla swojej gramatyki, dotykając w niej lekko tylko tego, czego wymaga wzgląd na właściwość łaciny Tacyta, Horacyjusza, Wirgilijusza i Owidyjusza, a wykluczając zwykle z niej to, co się nie odnosi do łaciny przerzeczonych [illegible] *cepta*, [illegible] stul. 6 [illegible] wą, przeto odwoływał się p. S., co się tyczy przykładów, do powagi wymienionych wyżej pisarzy. Dobrze istotnie postąpił sobie p. S., że w doborze przykładów głównie korzystał z pism przerzeczonych autorów trzymając się zwykle tekstu dostatecznie pod względem krytycznym ustalonego. Gdzie zaś p. S. własny przykład przywodzi, to tam stara się prawie bez wyjątku nadać zdaniu łacińskiemu tak w wyborze wyrazów, jako też i w konstrukcyji, szczero cyceroński koloryt, aby się gimnazyjasta zawsze zaprawiał tylko w łacinie klasycznej.

Tak przykłady przytaczane z klasyków łacińskich, jakoteż przykłady produkcyji pana S., mają skutecznie rozjaśniać i uzupełniać prawidła gramatyczne i utwierdzić w takowych gimnazyjastę. Wyuczanie się bowiem na pamięć samych reguł gramatycznych nie tylko nie podnieca gimnazyjasty, ale czyni go nawet obojętnym na naukę łaciny. Jeżeli zatem ma takowa wydać pożądany owoc, to każde prawidło powinno być praktycznie pojaśnione stosownym przykładem, ponieważ młodzież gimnazyjalna pała wrodzonym wstrętem ku abstrakcyi, co zwłaszcza w nauce języków na jaw występuje, a dopiero wtedy garnie się z zamiłowaniem do tej nauki, gdy tłumacząc przykład, utwierdza się w prawidle. To też nie małą wartość nadaje gramatyce łacińskiej pana S. ta praktyczna metoda, która ma gimnazyjastę wprawić do stosowania reguł syntaktycznych, albowiem ten dobór odpowiednich przykładów ma tę niezaprzeczoną korzyść, że nie odstręcza gimnazyjasty od teoretycznej strony gramatyki, zwłaszcza że ten dobór jest taki, że nie naraża gimnazyjasty na pokonywanie zbyt wielkich od razu trudności, nasuwając mu przykłady wolne zwykle od zawiłych komplikacyj, a zawierające w sobie przedewszystkiem tę właściwość syntaktyczną, którą pan S. zamierza wpoić w pamięć gimnazyjasty. Wielką też zaletę tej gramatyki stanowi ta okoliczność, że pan S. nie poświęca polszczyzny łacinie, lecz porównywa pilnie jednę z drugą, wiedząc dobrze o tem, że to nie mało się przyczynia do ułatwienia gimnazyjaście nauki łaciny. Przez to dopina pan S. nader ważnego celu, ponieważ wtajemnicza gimnazyjastę z jednej strony w podobieństwo polszczyzny do łaciny, a z drugiej strony wskazuje mu różnicę między jedną a drugą mową; tym bowiem sposobem dopatruje się gimnazyjasta jedności organicznej wśród rozmaitości szcze-

szenia wystąpić ze skargami swemi przed sądem, a p. Niegolewski z oburzeniem odpierając osobiste wycieczki, przytacza spraw kilka, świadczących o nadużyciach sądów. Niegolewskiego bronił Windhorst. W całem tem wystąpieniu i ten godne uwagi, że parlament słuchał posła polskiego z niebywałą dotąd uwagą i oznakami sympatji. Dawno nie było takiej obrony i takiego powodzenia.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Paryż d. 8. lutego.

— Zaledwie kilka dni upłynęło od dokonanych do senatu wyborów, a przestały już one być przedmiotem dziennikarskich sporów. Bo też wybory te były jedynym tylko epizodem wyborczej walki, rozpoczętej z początkiem roku, a dzisiaj dochodzącej swego szczytu, gdyż za dwa tygodnie przy wyborach do Izby zakończyć się mającej.

Działalność rozwinięta przez radykałów w Paryżu jest najwymowniejszym dowodem, że wybory do senatu zawiodły oczekiwania tych skrajnych z republikańskiego stronnictwa. Lecz nie sądzę, aby wybory do Izby dały im o wiele milszy rezultat. Pierwotne usiłowanie pomszczenia upadku Louis Blanca w wyborach do senatu przez urządzenie pewnego rodzaju plebiscytu na jego korzyść w Paryżu d. 20. b. m., nie doprowadziło do skutku. W kilku okręgach kandydaci wystąpili z protestem przeciw tego plebiscytu, lecz ostatecznie kandydatura Louis Blanca jest postawioną w V. okręgu Paryża i w okręgu St. Denis. Floquet przedstawia się w XI okręgu; Zygmunt Lacroix-Krzyżanowski w XIII. Mówiono, że za przykładem ks. Decazes, Buffet także zamyślał o postawieniu swej kandydatury w jednym z paryzkich okręgów; lecz rychło zrozumiał, jaka mu może grozić porażka, jaka czeka jego partyję kandydaturę.

Po porażce, doznanej w dep. Wogezów z kandydaturą do senatu, Buffet ma także zachować mało wiary w powodzenie swej poselskiej kandydatury w okręgu Mirecourt, iż nie wahał się przyjąć ofiarowanej mu kandydatury wspólnie przez prefekta dep. Tarn et Garonne i mera z Castelsarrasin w okręgu tegoż miasta. Są nawet pogłoski, że Buffet stanowczo zrzekł się walki wyborczej w dep. Wogezów, a przychylnym mu wyborcom okręgu Mirecourt ma osobiście polecić p. Aubry bankiera paryzkiego, który zasiadał w skrajnej prawicy Zgromadzenia narodowego. Pogłoskę tę zdaje się potwierdzać wiadomość, podana przez Soir, iż Buffet nie ma bynajmniej zamiaru udać się przed wyborami do Wogezów. Są też pogłoski o nowem zajściu w gabinecie, z powodu prefekta policji, stawiącego, jak wiadomo, swoją kandydaturę w dep. Seine et Oise, a na rzecz którego ustępuje z walki republikanin Valentin, były prefekt Strasburga za wojny pruskiej. Czytelnicy przypominają sobie może, iż ostatnie przesilenie ministerjalne w przedmiocie senatorskiej kandydatury Saya, nastąpiło z Buffeta myślą zapewnienia marszałka, iż Say z przyjaciółmi nie walczyć będzie w dep. Seine et Oise przeciw prefektowi policji, a na korzyść tego Valentina.

Dobrowolne zrzeczenie się kandydatury przez p. Valentin na korzyść prefekta policji p. Renaulta, i zalecenie go przez tak wytrawnego republikanina jako dającego wszelkie rękojmie tym wszystkim, którzy z polityką na myśli Valentina głosować mieli, jest już nie dość kłamem, ale bodaj czy nie policzkiem wymierzonym przeciw wiceprezesowi gabinetu. Nie dziwilibyśmy się też wcale, gdyby prawdziwą była wiadomość, że Buffet ma wymagać na przyszłej Radzie ministrów bądź dymisji prefekta policji, bądź też wyparcia się przez niego p. Valentina, [illegible] gdybyśmy bądź jedno, bądź drugie otrzymał. List Valentina nie jest tak do-

---

gołów. Pan S. dobrze sobie postąpił, że dochodząc tego [illegible] odczuł ze względów praktycznych na Małeckiego gramatykę polską, która w naszych gimnazjach rej wodzi.

Jeżeli dotąd chwaliłem gramatykę łacińską pana S. za to, co w sobie mieści, to teraz mieć mi każdą nie wolno złożyć jej należyty hołd za to, czego w niej nie ma. Najpierw wypada zaleceć [illegible], że pan S. nie skaził swojej książki tym zawrotem naukowym, który się zwykle gramatyką filozoficzną nazywa. Co o wartości takiej gramatyki sądzę, to szczerze wypowiedziałem w „Wieku" nr. 26 str. 328, pokazując na własnem doświadczeniu, którego nabrałem, uczęszczając do gimnazjum w Niemczech, albowiem do gimnazjum poznańskiego [illegible] ciąż się [illegible]. W Niemczech trapili mnie w gimnazjum, któremu zresztą bardzo wiele zawdzięczam, nieszczęsną gramatyką filozoficzną, według książki Ludwig (Theoretisch-practische Vorschule zu einer wissenschaftlichen Auffassung der lateinischen Sprache, ein Elementarbuch nach strenger Stufenfolge. Kassel 1837). Taka gramatyka, filozoficzna, nie jest nic to siebie, że pozwala błogiemu dylettantyzmowi rozpierać się zuchwale w gimnazjum; [illegible] i zaciemnia [illegible] bardzo niewiele [illegible] częstokroć [illegible], która się [illegible] podobywa [illegible] nie- [illegible] A nareszcie [illegible] argumentacyją [illegible] dodając do [illegible] domy- [illegible] dbając [illegible] jakąś [illegible] cytuje za [illegible] tej my- [illegible] Suchecki (Zagadnienia z zakresu języka polskiego, Kraków 1871 str. 6), [illegible] mu się [illegible] co my [illegible] który na- [illegible] Tego [illegible] niepowo- [illegible] ożywiają [illegible] dając do [illegible] objawy [illegible] drugich [illegible] rowemu [illegible] mierze [illegible], która [illegible] Szko- [illegible] dy- [illegible] od filozofizmu [illegible] glotyki [illegible] matycznej [illegible] nie czyni gramatyki pana S. użyteczniejszą.

(C. d. n.)

browolnym jak wydawać się nim może; jego pojawienie się przypisać należy wpływom Saya, zachęconego po temu przez marszałka. Wspominałem już nieraz, iż prefekt policji używa szczególnego zaufania u marszałka, dodać dziś mogę, że sam marszałek natchnął go myślą postawienia kandydatury poselskiej, poczytując ją za konieczny szczebel do podniesienia osoby Leona Renault. Gdyż pomimo, że wytoczono proces dziennikowi *La France* za podanie fałszywej niby to wiadomości o przyszłem po wyborach 20. b. m. ustąpieniu Buffeta z gabinetu a indemnizowaniu go posadą dyrektora banku, pomimo, iż przesłano dziennikom urzędowe tych wieści zaprzeczenia, wątpliwości nie ulega, że Buffetowska teka nie przeżyje porażki, jaka czeka jego gabinet 20. b. m., a wówczas gdy wobec nowych już Izb przyjdzie złożyć nowy też gabinet, teka spraw wewnętrznych nikomu już innemu, jedno prefektowi policji przypadnie. Będzie to przykrym bardzo ciosem dla bonapartystów, lecz bardzo pożądanem dla konstytucji republikańskiej.

Zapewne otrzymaliście już telegrafem wiadomość o straszliwym wypadku zaszłym w kopalniach węgla kamiennego w St. Etienne. Szczegóły tego wypadku przechodzą tragicznością wszystko, co można wymarzyć najokropniejszego. Przeszło 200 ludzi znalazło w tych kopalniach śmierć a częstokroć w długich męczarniach. Z wydobytych około 150, zaledwie kilkunastu znaleziono przy życiu, lecz bez nadziei ocalenia się od śmierci. Inni byli bądź na węgiel spaleni od wybuchu, bądź zgnieceni na miazgę pod ciężarem walących się pokładów, a ci byli najszczęśliwsi. Ocaleni ze zgrozą opowiadają męczarnie tych, na których powolną śmierć patrzali; kiedy poszarpani, z pogruchotanemi członkami, a ujęci w kleszcze skał, jedynie tylko wolne głowy rozbijać starali się o te skały, lub przez połowę przywaleni skałami, rozpacznem szamotaniem nóg dobijali również przygniecionych towarzyszy, których po za sobą widzieć, ani domyślać się nawet nie mogli.

Przegląd polityczny.

Niemcy. (Trzecie czytanie noweli karnej i mowa dr. Niegolewskiego.)

Na posiedzeniu dnia 9. bm. po przyjęciu kilku drobniejszych projektów, przystąpił parlament do obrad w trzeciem czytaniu nad nowelą karną. W dyskusji jeneralnej wystąpił najpierw poseł Reichensperger, aby zaprotestować przeciw mniemaniu, jakoby przyjęcie bez dyskusji niektórych paragrafów świadczyć miało, że cała Izba zgadza się z temi postanowieniami. Mowca żąda, aby zaprzestano ścigać w mniejszości zostające części narodu ustawami wyjątkowemi.

Poczem zabrał głos dr. Niegolewski. (Nie mamy całej mowy jego, a sprawozdanie o niej, jako też o dalszym ciągu rozpraw podajemy podług *Dz. Pozn.*)

Jeżeli dotąd nie odezwaliśmy się — powiada mowca — to działo się dlatego, że nie chcieliśmy brać udziału w sprawie, którą uważaliśmy jako rzecz bezpośrednio dotyczącą Niemiec. Ale ponieważ nowela mierzy w znacznej części w stosunki nasze i zagraża im, przeto trzeba się zwrócić przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu w ostatniej jeszcze godzinie. Nowela przedłożona, jest znamieniem charakteryzującem czasy, w których żyjemy, i powiedzieć można z tego względu z bystrym myślicielem Bakonem z Werulamu słowa: *torquere leges ad id, ut leges torqueant homines.* Rząd nowe chce utworzyć aparaty tortury. Stan oblężenia, który zaprowadza się zwykle podczas wojen i czasów niespokojnych, trwa u nas nieprzerwanie i w pokoju. Już zaledwo wolno oddychać — ale pomimo to nie zdołacie zatrzymać swobodnych poruszań się ducha.

Potem mowca dowodzi, dlaczego jest przeciwny przedłożonej noweli. Nie obawiam się — rzekł — niebezpieczeństw wynikających dla nas z noweli, u nas nie trzymają się urzędnicy praw i przepisów, gdyż prawa tłumaczą się u nas wedle celów politycznych. Dowodzą tego ustawy majowe, proces mianowicie Kurowskiego. Tu przytacza mowca owo proroctwo prokuratora Dresslera (Słuchajcie.) Kiedy zaś wspomina o sprawie dotyczącej Enna, przerywają głosy i marszałek, by mowca wrócił do rzeczy. Dlatego dr. Niegolewski, przestawszy wyliczać pojedyncze nadużycia prawa, krytykuje nowelę ogólnie z stanowiska prawniczego. Kończy zaś, że postępowanie Niemiec wobec nas Polaków wykracza przeciwko prawu międzynarodowemu, co się pomścić musi, wedle orzeczeń własnego ich historyka Schlossera. My jednakże nie pozwolimy naszego szczepu słowiańskiego zgermanizować, jak nie pozwoliliśmy się wyniszczyć mieczem i żelazem.

Minister Leonhardt protestuje w odpowiedzi, że w Księstwie tłumaczą się prawa wedle celów politycznych. Radzi, by mowca tę samą pokazał odwagę, i wystąpił z podobnemi twierdzeniami wobec całego kraju, jak wobec sądu. (Śmiech.)

Dr. Niegolewski replikuje z oburzeniem i donośnym głosem, że się nigdy niczego nie obawia, walczył za wolność w boju otwartym, cierpiał za wolność i kajdany dźwigał, nawykł zawsze mówić śmiało i otwarcie a tchórzostwo nieznane imieniu Niegolewskich. Przytacza następnie sprawę Ebersteina i redaktorów Suffczyńskiego i Tomaszewskiego, których w kajdany okuto. Powoływali się oni wprawdzie na świadectwo mowcy, ale sąd nie powołał go jako świadka. (Słuchajcie!)

Minister Leonhardt tłumaczy się i wymaga przytoczenia faktów.

P. Windthorst dziwi się, że minister wzywa deputowanego, wygłaszającego skargi swego kraju, aby się uskarżył po za obrębem parlamentu. Nie pojmuje, dlaczego minister protestuje, nie wykazawszy niczem, że przytoczone przez dr. Niegolewskiego fakta są nieprawdziwe. Trzeba rzecz naprzód zbadać. A potem dziwi mowcę, jak mogą ministrowi podobne zajścia być nieznane; mowca mógłby materjał ten skarg o wiele faktów powiększyć.

Sejm słuchał wszystkich tych wywodów z wielkiem zajęciem i z wyraźnemi sympatjami dla naszego mowcy dr. N., któremu po skończonej sprawie ze wszystkich stron winszowano jego wystąpienia.

I następne części posiedzenia były bardzo zajmującemi, mianowicie dyskusja nad §§. 130, 130 a 131. Ks. Bismark przemawiał i długo i bardzo zajmująco o stosunkach prasy, o socjalistach. Ponieważ zaczepił i prasę polską, przeto dr. Niegolewski nie mogąc dostać głosu podczas rozpraw, zabrał głos do porządku dziennego, ale tylko trzy pozwolono mu wymówić słowa w obronie prasy polskiej.

Dodać należy, że zaczynamy zyskiwać sympatje nawet u partyj nam dawniej nieprzychylnych. Tak skarżył się jeden z posłów narodowo-liberalnych do innego posła Niemca, że żałować wypada, iż Polaków tak mało dopuszczają do głosu! Czyż to nie nadzwyczajna rzecz i rzadka?

Prezes Taczanowski oddał dziś także ów wniosek, dotyczący języka polskiego w urzędzie do komisji prawniczej parlamentu.

Sprawozdanie

z czynności rady Wydziału krajowego za czas od 1. października do 31. grudnia 1875.

(Ciąg dalszy).

Przyjęto następujące oferty na dostawę konserwy: Emila Bednarczyka dla drogi Skała-Zaleszczyki, Władysława Nowackiego dla drogi Sanocko-Przemyskiej, Grubnerów dla drogi Gorlicko-Konieczniańskiej, gmin Jabłonka, Grabownica i Nozdrzec na częściową dostawę dla drogi Sanocko Przemyskiej.

Mianowano przewodniczącym komitetu budowy drogi Tarnów-Szczucin p. Mieczysława Rogalińskiego.

Zatwierdzono oferty Naftalego Amsterdama na dzierżawę stacji mytniczej w Rzyskach, Wicia Krajslera na dzierżawę stacji w Zalipiu, Podkamieniu i Demianowie; następnie ofertę: Jana Trantzla na budowę przepustów na drodze Krzywcze-Borszczów; Szymona Małaniuka i gospodarzy z Jamnicy na częściową dostawę dla dróg Stanisławów-Bursztyn i Sielec-Zaleszczyki; Samuela Hermana dla drogi Tyśmienic ko-Kołomyjskiej, W. L. Friedmana i Citrona dla drogi Tłuste-Buczacz, I. Rzepeckiego na stację mytniczą w Bieśniku.

Zatwierdzono kontrakt, zawarty z Jennerem i Małeckim w przedmiocie budowy trzech mostów na drodze Tarnopol Zbaraż.

Przyjęto ofertę Bernarda Selingera na dzierżawę stacji mytniczej w Babicach, Hirscha Buchwalda w Smykowcach i Zagrobeli, Jankla Finka na roboty budowlane w powiecie Brzozowskim; Jasińskiego i Zakrzewskiego na dostawę konserwy dla drogi Dembicko-Nadbrzeziańskiej, Dawida Steinwursta na dzierżawę stacyj mytniczych w Bohutynie i Rezhadowie, Feigi Braksmayer na dzierżawę stacji mytniczej w Iwankowie, Józefa Szachonia na dostawę szutru dla drogi Brzesko-Sądeckiej, Eisiga Hamera na roboty budowlane dla drogi Stanisławów-Bursztyn, Berla Dulla na dzierżawę stacji mytniczej w Tyśmienicy.

Przeprowadzając organizację lwowskiego szpitala powszechnego w myśl uchwały sejmu z 22 maja 1875 zamianował Wydział krajowy stałymi prymarjuszami tegoż zakładu dr. Jana Chądzyńskiego, dr. Oskara Widmana, dr. Wiktora Opolskiego, dr. Józefa Rożańskiego, dr. Edwarda Sawickiego i dr. Józefa Kilarskiego, a dr. Jana Szeparowicza prymarjuszem nadetatowym, prosektorem dr. Longina Feigla, chemikiem dr. Tadeusza Żulińskiego, rządcą Erazma Malinowskiego, oficjałami: Piotra Grabowicza i Ferdynanda Koestlicha, a pisarzem Aleksandra Czajkowskiego.

Celem urządzenia obsługi duchownej, a mianowicie obsadzenia posady kooperatora po zmarłym księdzu Michale Szulakiewiczu odniół się Wydział krajowy do gr. kat. konsystorza metropolitańskiego.

Dostawę leków dla lwowskiego szpitala poruczył Wydział krajowy aptekarzowi z Turki panu Michałowi Piątkowi, zawierając z nim kontrakt na jeden rok (1876).

Z powodu zmniejszenia się czynności w biurze kasy podrzutków zmniejszono siły pracujące tegoż biura o jednego urzędnika, poruczając prowadzenie czynności kasjera dotychczasowemu kontrolorowi, p. Erazmowi Świerczewskiemu.

Przyjęto ofertę pp. Markiewicza na dostawę masła, a pp. Chaima i Pordesa na dostawę drzewa dla szpitalu lwowskiego.

Zaasekurowano gmach szpitala lwowskiego stosownie do zwiększonej wartości przez przebudowanie drugiego piętra i dachu.

Przeprowadzając w myśl uchwały sejmu z dnia 25. maja 1875 organizację zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, mianował Wydział krajowy dyrektorem zakładu dr. Maksymiliana Marescha, lekarzami dr. Włodzimierza Dobińskiego i dr. Oresta Litwinowicza, rządcą Władysława Dyszkiewicza, oficjałem Leona Jaroszyńskiego, pisarzem Karola Kalitę, dozorcą służby Jana Danilewicza, odźwiernym Jakóba Sterniuka, woźnym Wincentego Rudnickiego.

Zarządzono urządzenie prowizorycznej pralni, lodowni i chlewu w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Dla ułożenia rachunków kolaudacyjnych budowy Kulparkowskiej, tak co do robót wykonanych w przedsiębiorstwie, jakoteż i we własnym zarządzie, złożył Wydział krajowy komisję techniczną, nadając jej odpowiednią instrukcję dla przygotowania materjału kolaudacyjnego.

Zatwierdzono skład biura budowy kulparkowskiej na rok 1876.

Uchwalono przedłożyć sejmowi sprawozdanie co do uzupełnienia statutu dla zakładu kulparkowskiego.

Wydział krajowy przyjął projekt umowy na najem realności miejskiej Nr. 405¼ w Krakowie na czas od 1. października 1875 do ostatniego marca 1878 na umieszczenie szpitala św. Ducha w Krakowie.

Do pomocy w czynnościach technicznych budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie powołał Wydział krajowy na konduktora p. Kułakowskiego, zaś p. Zielińskiego na rysownika.

(D. c. n.)

Z Izby sądowej.

Lwów dnia 10. lutego 1876.

Morderstwo rozbójnicze i skrytobójcze.

(Dokończenie.)

Nie często spotkać się można z wypadkiem tj. z morderstwem, któreby z taką zgrozą i z taką dzikością było dokonane.

Oskarżony Oleksa Gedza przedstawia się nam też jako zbój skończony. Wzrok jego ponury, twarz blada, prawie szara, suknie aresztanckie; wszystko to wzbudza ku niemu odrazę.

Cóż masz powiedzieć na oskarżenie, pyta pan przewodniczący trybunału radca Nikisch, czy zrobiłeś to?

Tak jest, zrobiłem, odpowiada głosem przytłumionym, lecz zupełnie obojętnie Oleksa Gedza — ale też i nic więcej. Słowo po słowie wyciągać musi z niego p. przewodniczący: kiedy, gdzie i dla jakich pobudek dopuścił się tego czynu. Wyznaje tedy Oleksa, jak już wyżej powiedziano, że dnia 20. listopada wypiwszy rano dwa półkwaterki zeszedł się potem z Łazarem w karczmie u Mindli, ztamtąd udać się mieli na zarobek do Jazowa. Spostrzegłszy już w karczmie u swego towarzysza pieniądze, powstała w nim chętka przywłaszczenia sobie tych pieniędzy — zabić go jednak wtedy jeszcze nie miał zamiaru. Myśl ta czepiła się go dopiero, gdy powracali z Wierzbian — w lesie. Czując się nie postrzeżony przez nikogo, uderzył poprzód niego idącego towarzysza kołem znalezionym w lesie tak silnie w głowę, iż tenże krwią zalany padł natychmiast na ziemię, potem jeszcze drugi raz go uderzył, aby go dobić. Następnie przyłożył mu ucho do piersi, a przekonawszy się, że Łazar nie żyje, zabrał mu pieniądze sześć prostych złr., ściągnął buty, mniemanego trupa zaś zawlókł w krzaki. Po dokonanem dziele wrócił do Niemirowa i pił póki pieniędzy stało. Przyznaje dalej sam, że uderzony Łazar prosił go, aby mu życie darował i ofiarował mu nawet pieniądze swoje.

Z zeznań świadków jakoteż z odczytanych protokołów dowiedzieliśmy się iż 27. listopada znaleziono ciężko pobitego Łazara w lesie Wierzbiańskim na mokrowinie, głowę i nogi leżały w błocie przymarzniętem, że wypytywany już na miejscu wskazał dokładnie zabójcę, dalej powiedział, że mu Gedza zabrał 2 złr. 90 ct. czyli sześć prostych i parę butów. Włościanin Semko Borowy, który go w lesie znalazł i wspólnie z innymi ogrzał, a potem do chaty przyjął, musiał go jeszcze własnym kosztem pochować.

Po ukończeniu postępowania dowodowego, postawił trybunał pp. sędziom przysięgłym następujące pytanie:

Czy oskarżony Oleksa Gedza winien jest, iż dnia 20. listopada 1875 r. w lesie Wierzbiańskim Pawła Łazara w zamiarze gwałtownego przywłaszczenia sobie ruchomości tegoż życia go pozbawić zamierzył i w tym celu zdradziecko na głowie i na innych częściach ciała tak ciężko pobił, iż w skutek tego Paweł Łazar na dniu 27. listopada w nocy życie zakończył, zaś Oleksa Gedza zaraz po ubezwładnieniu Łazara, temuż gotówkę 2 złr. 90 ct. i parę butów zabrał.

Wobec zupełnego przyznania się oskarżonego do winy, wnioski ostateczne zastępcy prokuratora p. dr. Zborowskiego, również jak i obrońcy oskarżonego dr. Roińskiego nie zabrały wiele czasu. Pierwszy domagał się za ten czyn srogi u ławy przysięgłych werdyktu potępiającego; p. obrońca zaś chciał przynajmniej wyjednać zastrzeżenie, że Oleksa Gedza nie dopuścił się tego morderstwa w sposób zdradziecki.

Po krótkiej zaledwie minut kilka trwającej naradzie pp. przysięgli na postawione sobie pytanie jednogłośnie odpowiedzieli t a k, w skutek czego trybunał zawyrokował, że Oleksa Gedza dopuścił się zbrodni skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa, określonego w §. 134 i 135 u. k. i za to skazuje się go na podstawie §. 136 ust. kar. n a k a r ę ś m i e r c i p r z e z p o w i e s z e n i e — a na podstawie § 389 także na zwrot kosztów postępowania karnego. Akta przedłożone zostaną najwyższemu trybunałowi.

Oleksa Gedza wysłuchawszy wyroku, najobojętniej w świecie, powiada, że zdaje się na wyrok sądu.

Rozprawa trwała od 9. godz. z rana do w pół do 8. wieczór.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— „Jeszcze Polska nie zginęła"! — Pod tym tytułem zawiera niemiecki tygodnik illustrowany *Neue Welt* artykuł, ozdobiony ilustracją, przedstawiającą scenę obozową z powstania r. 1863.

„Dzień 22. stycznia — tak rozpoczyna się ów artykuł — był rocznicą jednego z najpiękniejszych wydarzeń najnowszej epoki, bo podniesienia oręża polskiego r. 1863. Pierwszy sygnał wyszedł z Warszawy, a choć nieuzbrojony naród stał naprzeciw największemu na świecie mocarstwu militarnemu, toć przecie walczyli Polacy w przeświadczeniu swej słusznej sprawy z takiem bohaterstwem, że Moskwie udało się po długich jeno usiłowaniach i li z pomocą p r u s k ą — p. Bismark objął na kilka miesięcy przed wybuchem powstania ster rządu — stać się na chwilę panem ruchu. Na chwilę tylko! P o l s k a ż y j e, żyje w sercach ludu polskiego, żyje w sercach wszystkich tych narodów, w których tchnie poczucie słuszności i wolności, i którzy w carstwie moskiewskiem głównego upatrują wroga cywilizacji, najpotężniejszą warownię barbarzyństwa i despotyzmu. Krew polska, przelewana przez wiek cały na polach wolności nowego i starego świata, nie płynęła nadaremno, a w Stanach Zjednoczonych świata zajmie Polska pełne chwały miejsce. Odbudowanie Polski jest nie tylko obowiązkiem wdzięczności, domaga się tego nie tylko sprawiedliwość, lecz konieczność polityczna. Przedewszystkiem l u d n i e m i e c k i, którego rządy tak ciężkich dopuściły się grzechów w obec Polski, nie powinien nigdy zapomnieć o tym obowiązku, o tem upomnieniu, o tej konieczności. Wolne Niemcy są niepodobnemi bez w o l n e j P o l s k i. Ilustracja w dzisiejszym numerze przedstawia oddział powstańczy z r. 1863. Dla scharakteryzowania ówczesnego powstania, które pismacy i jurgieltnicy despotyzmu przedstawiają jako arystokratyczne, zamieszczamy tutaj dwa dokumenta." — Tu *Neue Welt* zamieszcza manifest komitetu centralnego z d. 22. stycznia 1863 roku, wzywający do chwycenia za broń i t. z. Złotą hramotę z tego samego dnia i roku.

— Umieściliśmy w artykule wstępnym pod tyt. „Rozwiązanie konkursu architektonicznego" wiadomość udzieloną nam z pewnego źródła, iż p. Antoni Łuszczkiewicz, członek komisji sądzącej, bronił w tejże komisji tego poglądu, ażeby za zasadę do sądzenia planów mających otrzymać nagrodę, przyjęto wymagania programu Wydziału krajowego i sumę przeznaczoną przez sejm na budowę gmachu. Donieśliśmy dalej iż z tego powodu, że inni technicy w komisji zasiadający nie zgodzili się na przyjęcie tej słusznej zasady, p. Łuszczkiewicz usunął się od obrad. Z listu, jaki otrzymaliśmy od p. Łuszczkiewicza, przekonywamy się, iż mylną była wiadomość nam udzielona, — p. Łuszczkiewicz bowiem bynajmniej nie usunął się z komisji i brał w niej udział od samego początku do końca. Prostujemy chętnie udzieloną nam wiadomość o trafnym poglądzie p. Łuszczkiewicza, dziękując szanownemu autorowi listu za objaśnienie nas pod tym względem, które jest tem ważniejsze, iż za nieszczęśliwe rozwiązanie konkursu, który przyznał nagrodę planom bez większej wartości, spada wobec opinii publicznej nie tylko na innych techników, ale i na niego odpowiedzialność. Członkowie niefachowi, to jest rzeczywiści członkowie Wydziału krajowego w tejże komisji zasiadający, wobec takiej zgody i jednomyślności fachowych byli w bardzo trudnem położeniu, które zmusiło ich do przyjęcia opinii i sądu. Wobec też tego faktu za rozwiązanie konkursu, przeciwko któremu zwraca się słuszność i interes krajowy, odpowiedzialni są tylko członkowie fachowi t. j. technicy w komisji zasiadający.

— Przed kilku dniami opuścił p. Jan Mayer, radca sądowy swoje stanowisko, które zajmował w sądzie delegowanym. Gorliwość i bezstronność jaką się odznaczał, ogromna pracowitość i pilność, jakoteż dobre obchodzenie się z partjami, które miały przystęp do jego biura od 8 rano do 7 wieczorem zjednały mu ogólną sympatję i szacunek. Obecnie p. M. został przeniesiony do sądu krajowego, a miejsce jego zajął p. Ramski, radca sądowy ze Złoczowa.

— B a l p r a w n i k ó w odbędzie się w sobotę 19. lutego w sali domu narodnego i zakończy szereg balów tegorocznego karnawału. Komitet spodziewając się, że skoro w innych większych miastach bal prawników cieszy się najlepszem powodzeniem, powinien i u nas zgromadzić liczne towarzystwo i dlatego poczynił wielkie przygotowania. Zaproszenia w liczbie 2000 rozesłano przed trzema tygodniami; te zaś które z powodu niedokładności adresu poczta zwróciła, mogą być odebrane w kancelarji komitetu w hotelu Georgea l. 2, począwszy od 17. lutego, gdzie zarazem nabywać można kart wstępu po 3 zł. i biletów na galerję po 3, 2 i 1 zł.

— Pani Anna Essipoff, o której zamiarze odwidzenia Lwowa dzienniki donosiły w swoim czasie, dla ważnych powodów musiała w tych dniach z Warszawy wrócić do Petersburga. Dopiero w połowie marca ma ona przybyć do Warszawy dla urządzenia koncertu, a wtedy może zawadzi i o Lwów w dalszej swej artystycznej podróży.

— Odczyty Tow. pedag. W poniedziałek 14. lutego od 5—6 dr. Ciesielski: „Ze świata mikroskopijnego."

— Dziś w teatrze na przedstawieniu popołudniowem odegrane będą dwa utwory, mianowicie operetka „Antoni i Antosia" i komedyjka „Takie one wszystkie". Popołudniowe te przedstawienia takie zyskały sobie we Lwowie wzięcie, że się już na kilka dni naprzód publiczność dopytuje, co się przedstawiać będzie. W dzisiejszem przedstawieniu prócz znanych już debiutantów, wystąpią podobno także zupełnie jeszcze nie znani.

— Uczniowie VI i VIIej klasy tutejszej szkoły realnej założyli czytelnię — t. j. wynajęli lokal, osadzili w nim jednego z ubogich kolegów jako bibliotekarza, dając mu utrzymanie ze składek między sobą i bawią się w wydziały, posiedzenia, protokoły itd. Byłaby to zabawka bardzo niewinna, o wiele niewinniejsza niż wiele innych rozrywek, będących teraz w modzie między P. T. panami studentami. Zważywszy jednak, że jeżeli uczniowie tutejszej szkoły realnej chcą czytać książki dobre, to w rozmaitych bibliotekach łatwiej mogą je otrzymać niż w swojej miniaturowej biblioteczce, zważywszy następnie, że ubogiemu koledze można by dopomódz o wiele prostszym sposobem, zważywszy że posiedzenia wydziałowe, z których powraca się późno w nocy, wcale nie są potrzebne do ich wykształcenia umysłowego i moralnego dobra, zważywszy wreście, że Rada szkolna raz na zawsze zabroniła wszelkich stowarzyszeń pomiędzy uczniami szkół średnich, upraszamy szanowną dyrekcję szkoły realnej, aby raczyła wyperswadować oddanym jej nadzorowi uczniom tę jakąś czytelnię.

— Na pismo zbiorowe *Rapperswyl*, mające wyjść pod redakcją J. I. Kraszewskiego, złożył w dalszym ciągu prenumeratę na ręce p. Piotra Zbrożka w Rudkach: p. Konstanty Morawski 3 zł. 50 c.

— Na poezje słowackie S a w y D u c z a n a P e p k i n a złożył w Adm. *Gazety Narod.*: pan Bronisław Dulęba ze Lwowa 1 zł.

— W i a d o m o ś c i p o l i c y j n e. Dnia 20. stycznia wyrobnik Jan Gabryel, rodem z Czech, będąc zatrudniony przy maszynie tartaku parowego w Rosolnie, w powiecie Bohorodczańskim, porwany został przez pas skórzany przy kole maszynowem i na śmierć zdruzgotany. Zarządzone dochodzenie sądowe wykaże, kto ponosi winę tego wypadku.

— **Członkiem Rady powiatowej** staromiejskiej z grupy większych posiadłości wybrany dnia 31. stycznia p. Antoni Gross, c. k. notarjusz ze Starego Miasta.

— **Zatwierdzenie wyboru.** Minister handlu zatwierdził wybór Natana Kallira na prezydenta a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1876.

— **Fałszerze** banknotów moskiewskich w osobie żydów z Galicji przychwycono niedawno, jak czytamy w dziennikach warszawskich w Sławucie na Wołyniu. Znaleziono przy fałszerzach 285 sztuk podrobionych rubli.

— **Żółkiew** 11. lutego. Donoszę wam, że d. 6. lutego r. b. odegrali amatorowie w tutejszym amatorskim teatrze dwie sztuki, pierwszą „Dwaj mężowie" J. Korzeniowskiego, i drugą „Łobzowianie" Anczyca, na cele dobroczynne. Z czystego dochodu przeznaczono 50 zł. na fundusz emerytalny dla p. H. Stupnickiego, a 25 zł. dla wdów i sierot pozostałych po górnikach, którzy nagłą śmiercią w kopalni w Bochni zginęli. To publiczne sprawozdanie wypada mi uzupełnić dodaniem wyrazów wdzięczności dla p. D. H. c. k. adjunkta sądowego, który kierunek artystyczny wziął na siebie i dla p. prezesa miasta N., który cele towarzystwa wszelkiemi siłami popierał; niemniej dla p. J. D., dyrektora teatru lwowskiego, który potrzebnych kostiumów do Łobzowianów użyczył. Gra amatorów podobała się powszechnie, szczególnie sztuka „Łobzowianie" przyjęta była z entuzjazmem. Następne przedstawienie dane będzie na korzyść strażaków. Publiczność życzy sobie, aby „Łobzowianów" powtórzyć.

— **Za wyratowanie tonącego** z narażeniem własnego życia otrzymał nagrodę w kwocie 25 zł. Walenty Poznański z Sambora.

— **Kopalnie bocheńskie.** Do *Czasu* piszą dnia 9. bm. że tam już trzeci dzień urzędnicy salinarni badają stan kopalni, a górnikom wyznaczono jedną część kopalni, gdzie już pracować można bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Wczoraj, we czwartek miały się w tym dziale rozpocząć roboty.

— **Tarnopol** dnia 10. lutego. Dnia 13. lutego będzie dana reduta na dochód straży ogniowej ochotniczej. Porządek balu: 1) o 11. godzinie wjazd Bachusa w towarzystwie masek. 2) o 12. godzinie ćwiczenia gimnastyczne. 3) w czasie wypoczynku rozdane będą 3 nagrody między najdowcipniejsze maski, z których jedna otrzyma srebrny zegarek cylindrowy. — Początek o godzinie 8. Cena wstępu 1 zł. w. a.

— **Bóbrka** 10. lutego. W dnia 6. bm. odbył się u nas koncert wraz z loterją fantową na dochód budowy szkoły w Bóbrce i na straż ogniową ochotniczą. Dochód wynosił 190 zł. a po odtrąceniu wydatków w kwocie 27 zł. został czysty zysk w kwocie 163 zł.

Komitet urządzający koncert składa najszczersze podziękowanie panom adjunktowi Haydererowi, Bolesławowi Ładnowskiemu, artyście sceny polskiej i Julianowi Zakrzewskiemu, tenorzyście opery polskiej we Lwowie, za ich łaskawy współudział. Publiczność tak miejscowa jak i okoliczna, mając na względzie cel tak szlachetny i chcąc ubogiej gminie bóbreckiej do budowy szkoły choć w części z pomocą przyjść, zebrała się nadzwyczaj licznie.

Prześliczny śpiew pana Zakrzewskiego rozentuzjazmował wszystkich, a mistrzowska deklamacja pana Ładnowskiego „Farysa" Bielińskiego zachwyciła naszą publiczność, a gdy jeszcze i pan Hayderer grą na fortepianie do uprzyjemnienia wieczorku tego się przyczynił, oklaskom końca nie było; wieczorek ten wszystkim w miłej pamięci pozostanie.

Nie możemy sobie jednak wytłumaczyć postępowania tutejszego starosty marquiza i [illegible]

Marassego. Przekonanie nas uczy, że gdzie idzie o cele dobroczynne, o zakładanie szkół, tam już z samego obowiązku jako naczelnika powiatu inicjatywa od niego pochodzić powinna, lecz usunąć się od tego i wpływać przez to złym przykładem na drugich, to nie cechuje politycznego postępowania. Pan Marassa wyjechał w dniu tym umyślnie w sąsiedztwo, utrzymując, że lokal kasynowy nie jest miejscem, gdzie on by się znajdować mógł, na co panom szambelanowi skromnie zapytanie postawić, czy miejsce człowieka, czy człowiek miejsce zdobi; [illegible] niekiedy lokale nie pomieszczą mitry marquisowskiej? Czemu pan szambelan tak troskliwy o swą mitrę, nie jest tak samo dbały o dobro powiatu? o sprawy szkolne, budowę szkół, kanały, porządek w rządzie gminnym itd. itd., lecz może by się pan naczelnik tak nad nami jako też i nad panem szambelanem zmiłował, o co go gorąco prosimy, i panu Marassie dał miejsce, gdzie by mógł troszczyć się o swą mitrę a więcej sprawami mu powierzonemi, a nam dał starostę, który by temu złemu, które się tak głęboko zakorzeniło, raz tamę położył. Byleby w takim razie obie strony bardzo zadowolone.

— Z Koropca. W odpowiedzi na artykuł w nr. 10. Słowa umieszczony otrzymujemy od naszej gromady wsi Koropca sprostowanie następujące:

Autor tego artykułu wystawia zasługi księdza Macielińskiego w zaprowadzeniu wstrzemięźliwości w swojej parafji. Nikt temu nie zaprzecza, owszem każdy uczciwy człowiek przyklaskuje temu dziełu całem sercem i przyczynia się do niego w miarę możności. Dowodem tego, że i duchowieństwo [illegible] w misji, przemawiało wraz z misjonarzami ruskimi i przemawia nieustannie za wstrzemięźliwością, a szczególnie o tym przedmiocie przemawiał misjonarz ks. Folwarkow dnia 19. grudnia 1875 na nieszporach. Ubolewamy tylko, że ks. Macieliński [illegible] wstrzemięźliwości [illegible] jakich w tym celu użyła, a których tą razą nie wyliczamy, sprzeciwia się potajemnie i jawnie zaprowadzeniu porządnej szkółki w Koropcu, a jednak ta ostatnia mogłaby być przyznajmniej w następnem pokoleniu najsilniejszą dźwignią wstrzemięźliwości, a z nią i dobrobytu narodowego; przesładuje niewinnie młodego księdza Folwarkowa za to, że tenże z ludem wyszedł na stanowisko kapłana, tenże ind całem sercem i duszą kocha, a którego całą winą było, że nie chciał służyć za narzędzie do wrogiej żywiołowi polskiemu agitacji, a że był zdrajcą kraju i odszczepieńcem wiary, ale za środek pojednania zgody i miłości, jak to na kapłana Chrystusowego przystało, pracował tak nad wstrzemięźliwością, jak i nad utrzymaniem zgody i świętej jedności.

Prawe, że lud dziwi się jak może być, aby dwaj kapłani jednakowe mający nauki i jednakowe święcenia, byli tak różni od siebie! Ale nie dziw się ks. Macieliński nie ludzi, — porównanie to nie wypada wcale na jego korzyść, — jest dziw, że lud sądzi, jak to może być, że — (następuje tu historja prywatna z życia ks. Macielińskiego, które opuścić musimy; p. r.)

To też kiedy powszechna miłość prawie całej parafji otaczała ks. Folwarkowa, kiedy odjazd jego do Zaszkowa przez ks. Macielińskiego spowodowanego, tak rzucił jak i łaciński parafianie bardzo i powszechnie żałowali i tego z głębokim żalem w sercu i łzami w oczach żegnali, cóż tam ich parafianie przeciwnie z utęsknieniem oczekują chwili odjazdu na zawsze swego „starenkoho" proboszcza!

Podobne artykuły Słowa pisane przez ks. Macielińskiego w opinji parafian i nie zgubią ks. Folwarkowa, dopóki sumienie publiczne przemawiać będzie za prawdą i sprawiedliwością! Ten sam bowiem ks. Folwarków nie tylko go nie rozpędził ludu, „porajemi do nich przepijając" — jak to artykuł Słowa fałszywie podaje, ale pracował także nad umoralnieniem ludu, a co więcej, nad oświatą i umoralnieniem tego ludu, rozmaitego czy tam to chaty do chaty, szerząc prawdy i miłości chrześcijańskiej, a przez to w odmienny zapewne sposób od gwałtownego miłości i zaufania parafian nieposiadającego „starenkoho swoho" proboszcza.

Cały artykuł Słowa jest zatem tendencyjnym, na zniszczenie młodego ks. Folwarkowa wobec Przewielebnego gr. kat. konsystorza wymierzonem kłamstwem i potwarzą! Audiatur ergo et altera pars! (Następuje pieczęć gminy Koropieckiej; tudzież dokonany przez p. Jędrzeja Tymkowa podpis wójta i zastępcy wójta, dalej 14 członków Rady gminnej, własny podpis radnego Jakóba Baudiaka, a wreszcie podpisy 14 parafian; p. r.)

Do powyższej korespondencji w całej osnowie przystępujemy, prawdziwość powyższych podpisów utwierdzamy — każdą możliwą odpowiedzialność podzielamy, i w celu odwrócenia ciosów na niewinną ofiarę wymierzonych: o umieszczenie niniejszej korespondencji uprzejmie upraszamy.

Erazm Rybaszewski, c. k. pocztmistrz. Władysław Bobrowski, nadleśniczy. Cyrjak Czokoński, nauczyciel szkoły ludowej etatowej w Koropcu.

— † Adam Ulidowicz, ze szkoły podchorążych, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem virtuti militari, oficer artylerji, umarł wczoraj we Lwowie. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek o godz. 4tej po południu z domu pod l. 33 przy ulicy Piekarskiej.

— Żółkiew dnia 9. lutego. (Powtórna prośba o pomoc.) Wiadomo, że od pierwszych zamieci śnieżnych dotąd, t. j. już czwarty miesiąc, droga między Żółkwią a Lwowem dla wozów ciężarowych nie jest do przebycia, chociaż śnieg w części przetrzymano [illegible] na gościńcu, który z zalegającemi kupami kamienia szutrowego, utrudnia komunikację, a że śnieg tylko z wierzchu rozrzucono, potworzyły się wyboje tamujące przejazd dla fur ładownych.

Gdy dostawa licznych materjałów do Lwowa podczas zimy zakontraktowano, publiczność dla niezwłocznego ubezpieczenia takowych z przyczyny złej drogi przez tak długi czas, ponosi bardzo znaczne szkody.

Na wstępie zaznaczyć, że odpowiednie utworzenie komunikacji połączone jest z wydatkami, niech służy to za odpowiedź: jeżeli myta drogowe opłacać się muszą, to muszą się znaleźć i fundusze do wykonania dobrej komunikacji.

Cóż można myśleć o drogach na prowincji, jeżeli pod samym Lwowem, pod oczyma najwyższych władz rządowych i autonomicznych, gościniec dla ładowanych wozów nie jest do przebycia.

Upraszamy wysokie namiestnictwo, aby raczyło wysłać na tę przestrzeń drogi komisję lub przysłać jednego sumiennego urzędnika, a ten niech zezna, czy jest należytem, aby po takich wybojach na 3½ milowej przestrzeni, wozy ładowne chodzić mogły.

Jeżeli na drodze z Żółkwi do Rawy śnieg do gruntu zmieciono, dlaczego tego samego nie można by było zrobić i tu na drodze z Żółkwi do Lwowa, zwłaszcza, że tu przewóz ciężarów daleko jest znaczniejszy.

— Wiedeń d. 9. lutego. Bal polski już teraz cieszy się ogólną sympatją. Lista gospodyń, którą dziś w zupełności ogłoszono, świadczy o tem jak najpewniej. Żaden z balów w Wiedniu nie miał tyle znanych i dostojnych imion jak polski. I tak przyjęły w nim udział jako gospodynie panie: hrabina Alfredowa z Sanguszków Potocka, Katarzyna hrabina Andrassy, Joanna księżna Auersperg, Franciszka hrabina Baworowska, hrabina Cigala-Fulgosi, hrabina Jaxa Chamiec, Helena Ziemiałkowska, hrabina Nemes-Wodzianer, hrabina Löwenthal i baronowa Hurter. Dzisiaj już wszyscy wiedzą, że [illegible].

— Korespondencja od redakcji. „Jednego z bawiących we Lwowie Wielkopolan" prosimy o nadesłanie przyrzeczonego życiorysu. — P. Władysław Kwoczyński zechce się do Administracji Gaz. Narod. po list zgłosić.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Wyszedł zeszyt pierwszy czasopisma polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika p. t. Kosmos pod redakcją dr. Bronisława Radziszewskiego. Treść tego zeszytu: Rzecz o trzęsieniu ziemi, oraz opis trzęsienia ziemi w Galicji wschodniej 1875 przez profesora F. Kreutza; Świat drobnowidzowy przez dr. Benedykta Dybowskiego; O trawieniu kiszkowem przez dr. Marcellego Nenckiego; Kronika naukowa: Chemja przez prof. Radziszewskiego; Botanika przez prof. Ciesielskiego i prof. Tynieckiego; Ruch stowarzyszeń; Piśmiennictwo: Dziewiąte sprawozdanie Komisji fizjograficznej przez prof. Radziszewskiego; Die chemischen Mittel der Elemente von Kletzinsky, przez Br. Rad.; Wiadomości bieżące. Pismo Kosmos prenumerować można w księgarni Władysława Belzy we Lwowie w hotelu Żorża za cenę rocznie 5 zł., półrocznie 2 zł. 50 c. a z przesyłką pocztową 6 zł., półrocznie 3 zł.

— Pragski korespondent Czasu donosi, że znany kompozytor czeski p. Dworzak ukończył w tych czasach wielką 5 aktową operę p. t. Wanda, której libretto, na tle krakowskiej powieści osnute napisał polskim wierszem p. Surzycki z Warszawy, na czeskie zaś przełożył p. Renesz-Szumawsky. W ostatniej tej kompozycji p. Dworzaka znawcy z wielkiemi odzywają się pochwałami, a również i praca p. Surzyckiego należycie ocenioną została. „Wanda" za parę miesięcy przedstawioną zostanie w pragskim teatrze czeskim.

— Pan Juljan Grabowski, docent chemii w uniwersytecie lwowskim, redaktor „Czasopisma Towarzystwa aptekarskiego", który już tak zaszczytnie dał się poznać z gruntownej nauki i znakomitych wykładów, obdarzy wkrótce nasze piśmiennictwo dziełem ze wszech miar ważnem i potrzebnem, jest to „Technologia chemiczna" opracowana według Rudolfa Wagnera. Dzieło to nie jest prostem tłómaczeniem ale pracą samodzielną przerobioną i uzupełnioną licznemi dodatkami ze względu na przemysł polski. „Technologia chemiczna" drukuje się w Warszawie, nakładem redakcji „Dziennika technicznego". Widzieliśmy już 20ty arkusz wydrukowany tego dzieła, które pod względem wydania, nie zostawia także nic do życzenia.

— Treść nru 6 „Szkiców społecznych i literackich": Kieda bieda to hoc; Ryzykowna gra, powieść Michała Bałuckiego; Serce, wiersz przez B...ę R; Kniaź i książę przez Juliana Bartoszewicza (c. d.); Niegdyś i teraz, wiersz tłumaczony z Lenaua; „Na lodzie" humoreska przez M. Gawalewicza; Wesele w Moskwie kniazia Wasyla w r. 1526 przez Marjana Gorzkowskiego; Michelet i jego dzieła przez Eugeniusza Despois, przekład pani Wincenty Limanowskiej (dokoń.); Przegląd literacki: Wielki Rabbi Abraham, tragedja Ronieckiego Emila, recenzja przez L; Miscellanea: List do redakcji hr. Platera, Bale, Z teatru i komisji konkursowej, Koncert Patti; pan Krzyżanowski; Krakowskie towarzystwo muzyczne. Adres redakcji w Krakowie ulica Szewska 231. Cena prenumeracyjna Szkiców z przesyłką pocztową rocznie 9 zł., kwartalnie 2 zł. 25 ct.

— Nakładem księgarni Polskiej we Lwowie (1876) wyszło dziełko p. t. „O robotach ziemnych" przez Eustachego Petiona, cywilnego inżyniera, byłego ucznia specjalnej szkoły wojskowej w St. Cyr. Jest to przewodnik praktyczny i teoretyczny dla użytku inżynierów, budowniczych, przedsiębiorców i właścicieli ziemskich wraz z tablicami do obliczeń wykopów i nasypów. Jak wszystkie prace fachowe pana Petiona tak i ta odznacza się jasnością, dokładnością i wybornym układem. Zalecamy ją też wszystkim, zajmującym się robotami ziemnemi.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów. Sprwozdanie targowe z d. 11. lutego 1876 r.: Hektolitr pszenicy 70·50 kilogramów 5 zł. 90 c.; żyta 71 kilogr. 4 zł. 68 c.; jęczmienia 60 kilogr. 4 zł. 20 c.; owsa 40·50 kilogramów 3zł. 64 c.; hreczki 63 kilogr. 4 zł. 74 c. kukurudzy 77 kgr. 5zł. 14c.; grochu 75 kilogr. 5 zł. 78 c.; soczewicy 74 kilogr. 6 zł. 76 c.; fasoli 00 kilogr. — zł. — c.; ziemniaków 00 kilogr. 2 zł. 44 c., 100 kilogr. siana 3 zł. 28 c., słomy 1 zł. 70 c. — Metr kub. drzewa twardego 5 zł. 8 c., miękkiego 3 zł. 38 c.

Miejski urząd targowy
Lwów dnia 12. lutego 1876.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu tygodnia od 29. stycznia do 5. lutego 1876.

(Korzec pszenicy 77 Klgr., żyta 73 Klgr., jęczmienia 64 Klgr., owsa 45 Klgr., hreczki 64 Klgr., kukurudzy 82 Klgr., prosa 82 Klgr., grochu 82 Klgr., koniczyny 82 Klgr.)

Zboża: Za 100 kilogramów pszenicy od 7·65 do 9·50 zł.

Za 100 kilogram. żyta od 6·65 do 7·— zł.

Za 100 kilogram. jęczmienia od 7·80 do 8·50zł.

Za 100 killogram. owsa od 7.75 do 8·25zł.

Za 100 killogram. hreczki od —·— do —·— zł.

Za 100 kilogramów kukurudzy zeszłorocznej 5·75 do 6·50 zł.; kukurudzy nowej 5·75 do 6·10 zł.

Za 100 kilogram. prosa 5·75 do 6·10 zł.

Zboża strączkowe: Za 100 kilogram. grochu od 7·50 do 9·50 zł.

Za 100 kilogram. soczewicy —·— do —·—zł.

Za 100 kilogram. fasoli 6·80 do 7·50 zł.

Bobik za 100 kilogr. 7·25 do 7·75 zł.

Za 100 kilogram. wyki 7·75 do 8·25 zł.

Nasiona: Za 100 kilogram. koniczyny 46 do 60 zł.

Anyż za 100 kilogr. —·— do 37·— zł.

Anyż płaski za 100 kilogr. —·— do 32·— zł.

Kminek 100 kilogr. —·— do 30·— zł.

Nasiona olejne: Rzepak zimowy 100 kilogram. 11·65 do 11·90 zł., na wrzesień 9·75 zł. do 10·25 zł.

Rzepak letni 100 kilogr. 12·75 do 13·50 zł.

Lnianka 100 kilogr. 11·50 do —·— zlr.

Nasienie lniane 100 kilogr. —·— do —·— zł

Nasienie konopne 100 kilogr. 10·80 do 11·15zł.

Len 100 kilogr. surowy —·— do —·— zł., czesany —·— do —·— zł.

Chmiel 100 kilogr. —·— do —·— zł.

Potaż drzewny 100 kilogr. —·— do —·— zł., słomiany —·— do —·— zł.

Miód 100 kilogr. z woskiem —·— do —·—zł., datoka —·— do —·— zł.

Spirytus gotowy —·— do 28·— zł.

Spirytus z umową na luty, maj 28 do 29·10 zł., na maj, sierpień 30·15 do 30·70 zł., na lipiec, październik 32·30 do 32·85 zł., na luty, wrzesień 33·50 zł.

Czerniowce 9. lutego. Zmienne powietrze panuje u nas już od dwóch tygodni, znamionujące niejako koniec zimy. W początku zeszłego tygodnia były dosyć silne mrozy, poczem niebo się rozjaśniło a śnieg pod promieniami słońca topnieje. Nawalne pokłady śniegu pokrywają wprawdzie jeszcze pola i łąki, ale sanna już powoli znika i spodziewają się ogólnie wczesnej wiosny.

O stanie zasiewów ozimych brak zupełny wiadomości.

Stan naszego handlu zbożowego w niczem się dotychczas nie zmienił i dawny zastój ciągle trwa, chęci do kupna brak i ruchu żadnego nie widać. Za kukurudzą jedynie było trochę popytu od kupców galicyjskich dokąd pewną część tego ziarna zakupiono.

Ceny poszczególne zboża notowano na targach tutejszych w ubiegłym tygodniu (pr. 100 kologr.) pszenica 8 zł. do 8 zł. 75 ct., żyto 5 zł. 70 ct. do 6 zł. 40 ct., jęczmień 5 zł. 60 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 7 zł. do 7 zł. 70 ct., kukurudza 4 zł. 65 ct. do 5 zł. 25 ct., hreczka 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct., okowita 75 trall. 25 zł. 50 ct.

Wiedeń, 12. lutego. Na koleji Północno-Zachodniej, Państwowej i Południowej zaszły przerwy w ruchu. Zboże z natychmiastową dostawą nie ma tu popytu. Zamówienia z późniejszym terminem dostawy są znaczne. Sytuacja na wieczornej giełdzie poprawiła się. Akcje kolei Karola Ludwika notowano po 189 zł. (Gaz. Lw.)

Ostatnie wiadomości.

Namiestnik hr. Potocki wyjeżdża dopiero około 18. b. m., ale nie do Wiednia, lecz na Ukrainę.

Z Krakowa przybędzie kardynał ks. Ledóchowski do Lwowa, i zamieszka u ks. arcybiskupa Wierzchlejskiego.

Hr. Włodzimierz Dzieduszycki jest już mianowany marszałkiem sejmowym. Mianowanie to jest zwycięztwem namiestnika, hr. Potockiego, gdyż jak wiadomo, ministerjum było temu przeciwne. Hr. Dzieduszycki zresztą przyjął ten urząd obywatelski jedynie na tę jednę sesję.

Powszechną uwagę zwrócił artykuł ministerjalnego Nowego Frmdbl., w którym między innemi czytamy: „Zanosi się na poważne dla nas zawikłania. Należy być przygotowanym na wszelkie wypadki; i aż nazbyt prawdopodobnem jest, że w niedalekim czasie koniecznością się okaże odwołanie do wszystkich ludów monarchii."

Z kilku, i to różnych stron zapewniają, że hr. Andrassy w sprawie rokowań austro-węgierskich zaczyna popierać ministerjum przedlitawskie, którego bardzo zachwiane stanowisko zostało tym sposobem wzmocnione, p. Lasser zatem rychło wróci do zdrowia.

Komisja ekonomiczna przedlitawskiej Izby posłów przyjęła 16 głosami przeciw 8 konwencję rumuńską. Zapowiedziano dwa wnioski mniejszości: jeden odraczający, a drugi proponujący przejście do porządku dziennego.

Z Bukaresztu donoszą: Ponieważ senat dał wotum ufności ministrowi-prezydentowi Katardżemu, przeto poruczył mu książę utworzenie nowego gabinetu, w którym obok dawnych ministrów zasiędą nowi: Karp jako minister oświecenia, Balaceanu jako minister spraw zagranicznych, a Strat jako minister skarbu. A więc to już trzecia lista!

Potwierdzać się ma wiadomość, że Porta przyjęła stanowczo reformy, projektowane w nocie hr. Andrassego, ale żąda zmiany punktu o sposobie użycia podatków bezpośrednich. Porta chce przyznać Bośnii i Hercegowinie tylko podwyższenie sumy, przeznaczonej na roboty dla ogółu pożyteczne. Irada, polecająca wykonanie projektu, ma być bezzwłocznie wydaną.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 12. lutego. Izba posłów przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o specjalnych kredytach dodatkowych na koleje żelazne; tudzież zatwierdziła wybory pp. Koppego, Kińskiego, Kleista, Keitzla, Trojana, Hesslera, dr. Grafa (z Czech), Antoniettego i Fluka (narodowców z Dalmacji). Co do wyboru Fluka wniósł hr. Bonda (centralista włoski), aby wniosek odesłać napowrót do komisji z powodu niewłaściwości, jakie zdaniem jego zaszły przy wyborze; Izba jednak wniosek ten 93 głosami przeciw 60 odrzuciła.

Praga d. 12. lutego. Komitet staroczeski ogłosił dzisiaj listę kandydatów na nadchodzące wybory do sejmu. Proponowani są prawie sami tylko dawni posłowie. Dołączona odezwa pełną jest namiętnych wycieczek przeciw młodoczechom.

Bóbrka d. 12. lutego. Oddział bobrecki towarzystwa gospodarskiego wybrał na dzisiejszem zebraniu prezesem pana Seweryna Henzla z Szołomyi, zastępcą pana Władysława Obertyńskiego z Łanek.

Przyjechali dnia 12. lutego 1876.

HOTEL ŻORŻA: W. Postruski z Wojniłowa. L. Rychlicki z Bronicy. W. Siemiginowski z Zaleszczyk. W. Wolański z Duplisk. E. Zagórski z Kołodziejówki. W. hr. Reyowa z Psar.

HOTEL LANGA: A. Palme z Würbenthal. K. Reisinger z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI: F. Fruchtmann ze Stryja. K. Barański z Chłopczyc. B. Bniecki z Rawy. K. Poten z Olszanki. J. Torosiewicz z Połtwy. J. Czarnecki z Milatycz. St. Burzyński z Drezna.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 12 lutego 1876.

godzina 10. minut 46 przed południem.

Akcje kred.	177.10	Angl.-austr.	89 30
Unionsbank	73 50.	Vereinsbank	—.—
Kolei Kar. Lud.	189.25	Kolej połudn.	114.75
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie	—.—
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	—.—
Rubel papier.	—.—.	Usposob. stałe.	

Wiedeń 12. lutego 1876.

godzina 2. minut 27. po południu.

Akcje fran.-aus.	28.75.	Węgier. kred.	171.50
Anglo-austr.	88.80.	Unionsbank	73.—
Kolej Kar. Lud.	171.50	Nordbahn.	180 —
Kolej południo	114.25.	Kolej Alföd.	112.50
Kolej Elżbiety	163 —.	Kolej Lw.-czer.	135.—
Węg. Nordotstb.	110.—.	Rudolfsbahn	123.50
Wiener-Bauges.	22 —.	Węg. Ostbahn.	40 75
Gal. indemniz.	86.20	Losy z r. 1864	134 75
Franco-H.-Bank	30 50	Verkehrsbank	75 —
Losy tureckie	24 60.	Baubank-Act.	7.—
Kolej państwow.	291 50	Bankverein	69.—
Wied. Bauver.	15. —.	Losy węgier.	75 75

Marki niemieckie ct. 56.70/100

Usposobienie: osłabione.

Berlin, 11. lutego. Russ. Banknoten 263.75 Credit. Act. 308 50 Lombarden 195.50 Galizier 83.— Staatsbahn 512.50 Rumänier 27.— Oesterr.-Banknoten 176.65 Usposobienie —.

Pociągi kolejowe z głównego dworca:

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczów.

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3 godz 5. m. po południu.

Z Podwołoczysk i Brodów: o 3. godz. 55. min. rano, 4. godz. 3. m. po południu i 10. godz. 55. min. w nocy (pospieszny).

Ze Stryja: codziennie o 9. godz. 3. minut wieczór.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany). w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
Ulica Kopernika.

Dzień	godzina	Barometer w milimetr. na 0° redukowany	Psychrometr suchy (Termometr Celsiusa)	Psychrometr wilgotny (Termometr Celsiusa)	Prężność pary w mil.	Wilgoć w procentach	Zachmurzenie	Kierunek i moc wiatru	Ozon poziom 14.
11. lutego	10 w.	732.64	−7.2	−7.4	2.2	87	10	SE 1	8
12.	7 r.	730.56	−9.2	−9.4	2.1	94	9	SE 5	8
12.	2 pp.	733.85	−5.5	+6.3	2.4	80	10	SSW. 3	9

Opad w milim. z ostatnich 24 godz. 1.2.
11. lutego najwyższa temperatura — 1.2 °Cels (0.96 °Reaum.)
11. lutego najniższa temperatura — 8.8 °Cels (7.04 °Reaum.)

Nadesłane.

Zwraca się uwagi na dzisiejsze ogłoszenie.

Lwów, z Izby handlowej dnia 12. lutego.	placą zlr. w. a.	żąda. zlr. w. a.
I. Akcje za sztukę. (z kuponem.)		
Kolej gal. Karola Ludwika	188 50	191 —
„ Lwow.-Czern.-Jassy	134 —	136 —
Banku hip. gal. po 200 zł.	233 —	235 —
Banku kred. gal. po 200 zł.	210 —	212 —
II. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	85 30	86 —
„ „ „ 4 pr. w. a	79 25	80 25
„ „ „ 5 pr. okres.	85 30	86 —
Banku hip. gal. 6 pr.	90 10	90 90
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. w. a.	98 —	99 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr losowanie w 15 lat	90 40	91 40
Tow. kred miej. 6 pr. w. a.	91 25	92 —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	86 —	86 80
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr.	91 —	92 —
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
„ „ Stanisławowa	19 —	21 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 23	5 33
Dukat cesarski	5 32	5 42
Napoleondor	9 16	9 23
Pół imperjał rosyjski	9 28	9 40
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 66
Rubel rosyjski papierowy	1 49	1 50½
Pruskie bilety kasowe	1 69½	1 71
Srebro	103 50	105 50
Wiedeń, d. 9. lutego.		
Powszechny dług państwa (za 100 zł.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	68 60	68 70
„ „ w sreb. 5 „	73 60	73 70
Pożyczka loteryjna 1839 całe losy (m. k.)	239 —	241 —
1839 ⅕ losu „	233 —	234 —
1854 po 250 zł. 4 pr.	106 50	107 —
1860 „ 500 zł. w. a. 5 „	111 25	111 50
1860 „ 100 „ „ „	117 25	117 75
1864 „ 100 „ „ „	135 —	135 50
Listy zast. dom. po 120 5 „	132 60	132 95
Oblig. indem. (100 zł.)		
Galicyjskie	86 —	86 50
Bukowińskie	85 50	86 50
Inne publiczne pożycz.		
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 5 proc.	98 70	98 90

	placą zlr. w. a.	żąda. zlr. w. a.
Węg. poż. prem. po 100 zł.	75 50	76 —
Turecka poż. kol. po 400 fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	88 70	88 90
Bodencred. an. 200 zł.	— —	— —
Zakł. kr. dla han. i przem.	174 90	175 10
Zakł. kr. węg. 200 zł.	171 50	171 75
Tow. esk. n. aust. po 500 zł.	730 —	740 —
Franco-austr. po 100 zł.	28 75	29 —
Franco-węgier. po 200 zł.	—	— —
Gal. bank. hip. po 200 zł.	234 —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 zlr.	— —	— —
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank kraj. po 200 zł.	— —	— —
Renten bank po 160 zł.	— —	— —
Banku nar. austr. po 600 zł.	871 —	873 —
Banku pow. anst. po 200 zł.	168 50	169 50
Unionbank po 140 zł.	73 —	73 25
Vereinsbank po 100 zł.	68 50	69 50
Verkehrsb. pow. po 140 zł.	74 75	75 50
Wied. bankver. po 100 zł.	68 50	69 50
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 zł.	36 —	37 —
Alföldzkiej po 200 zł. sreb.	111 50	112 —
Dniestrzańskiej „ „	— —	— —
Elżbiety „ m. k.	163 50	164 —
Ferdynanda półn. po 1000 zł. m. k.	1808	1808 —
Franc. Józ. po 200 zł. w. a.	143 25	143 75
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	191 25	191 75
Lw. Czer. a Jas. po 200 zł.	135 50	136 —
Mor. Szl. (cent.) po 200	— —	— —
Aust. pół. zach. po 200 zł. sr.	137 25	137 75
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	— —	— —
Rudolfa po 200 zł. sr.	124 —	124 50
Siedmiogr. po 200 w. a. sr.	103 —	103 50
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a.	290 —	290 50
Südbahn po 200 zł. srebr.	112 75	113 —
Tramway wied. po 200 zł.	90 —	90 50
Węg. galic. (Łnp.) po 200	87 50	88 50
Węgiers. pół. wschod. po 200 zł. sr.	109 50	110 —
Węg. wsch. (Ostb.) po 200	41 75	42 —
Węg. zach. (Westb.) po 200 zł. w. a.	109 75	110 —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. aust. po 200 zł.	— —	— —
„ wied „ 100 „	— —	— —
„ tanich pom. „ 100 „	— —	— —
Listy zast. (za 100 zł.)		
Boden cred. allg. öst. 5 pr. s.	101 25	101 75
„ spłac. w 35 lat 5 pr. wa.	90 —	90 25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	79 —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	85 50	86 25

	placą zlr. w. a.	żąda zlr. w. a.
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	91—	91 50
Galic. bank hip. 6 pr. w. a	90 25	90 75
„ Zak. kr. włość. 6 pr. w. a.	100—	101—
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a.	— —	— —
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pr. 100 zł.	71 25	72—
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	69 25	69 50
Czeska z. 300 zł. 5 pr. s. w. a.	93—	— —
Dniestrzańska 300 „ „	21 75	22 50
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	90 —	91—
„ em. 1862 5 pr.	90—	91—
„ em. 1870 5 pr.	— —	89 —
„ em. 1872 5 pr.	— —	90 50
Ferdynanda pół. 5 pr. m. k.	99—	99 50
„ „ 5 pr. w. a.	95—	96—
„ „ 5 pr. sr.	103 25	103 75
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. rs. w. a.	98 75	99 25
„ II. em. 5 pr. „	— —	97 25
„ III. em. 1871 300	94 50	94 75
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	79 50	80—
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	82 75	85 25
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	74 50	75 —
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	72 50
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	83 —	83 25
„ em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	80 50	80 80
„ „ 1872 po 300 zł. 5 pr srebr. w. a	80 50	81 —
Siedmiogrodz. fr. 500 pr.	67 70	67 90
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak. kr. dla handlu i prz.	162—	162 25
Klary po 40 zł. m. k.	27 75	28 25
Keglevich po 10 zł. m. k	14 50	15 50
Krakowska po 20 zł.	14 75	15 25
Palffy po 40 „ „	28 50	29—
Rudolfa po 10 „ „	13 60	14—
Ks. Salm po 40 „ „	38 50	39 50
St. Genois po 40 „ „	28 75	29 -
Stanisławowska (poż.) po 20 zł. w. a.	19 75	20 25
Waldstein po 20 zł. m. k.	24—	24 50
Windiszgrätz po 20 zł. „	22 75	23 25
(Dewizy 3 miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	— —	— —
Frankfurt 100 mark	56 20	56 30
Hamburg 100 mark.	56 20	56 30
Londyn 10 ft. sterl.	114 75	115 —
Paryż 100 frank.	45 65	45 75

Księgarnia **Karola Wilda** we Lwowie

ulica Halicka 21.

otrzymała na główny skład dzieła pt.:

Sieroty Zebrzydowskiego czyli **Akademicy krakowscy.** Powieść historyczno moralna. Napisał ks. *Michał Król*, Dr. św. Teologii. Prałat kapituły tarnowskiej. Duży tom w 8ce o 453 stronicach Cena 1 zł. 50 ct.

Rozbiór krytyczny pomysłów historycznych i odkryć dziejowych p. Antoniego Walewskiego, członka czynnego krakowskiej akademii umiejętności. *Napisał Henryk Schmidt* Cena 1.80.

Politische Briefe über Russland und Polen oder **Die orientalische Frage**. Von einem Polen. Wyd. wznowione tańsze. Cena 1.20.

Wielki Rabbi Abraham. Tragedja w 5 aktach przez E. Roniecki ego. Cena 1.20.

Nakładem tejże księgarni wyszła w lecie 1875

Geografia powszechna. podręcznik do nauki w szkołach średnich, z niemieckiego Dr. V. F. *Kluna* opracowana przez R. Starkla i L. Germana (cena 2 zł. 0 ct.) zaliczona uchwałą Rady szkolnej kraj. z d. 28. sierpnia 1875 l. 9091, *w poczet książek poleconych* do użytku szkolnego w gimnazjach i szkołach realnych.

Pod prasą: Mocnik Stanecki. Geometrja dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie **2gie.**

Tatomir. Geografia Galicji. Wydanie **2gie,** znacznie zmienione.

Gauttier. Geografia powszechna. Wydanie ósme. Zeszyt pierwszy jest już wydany a reszta na ukończeniu. 1561 1—3

Kalendarz dla nauczycieli na rok 1876

broszurowany **75** ct., kartonowany **85** ct.

Wzywamy!

Panią **Wiktorję Nowakowską,** dawniej właścicielkę handlu w Śniatynie, obecnie niewiadomego nam miejsca pobytu, by dłużną nam od roku 1874 kwotę 76 zł. 50 c. za wzięte płótna i stołową bieliznę, w najkrótszym czasie zapłacić raczyła! 1546 1—6

Lwów w lutym 1876.

Fryderyk Schubuth i Syn.

Ogrodnik.

zamiłowany pomolog, posiadający chlubne świadectwa z znaczniejszych ogrodów zagranicznych, praktyczny we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, biegły w układaniu planów na ogrody, zakłada takowe jak najgustowniej; przy tem obeznany bardzo dobrze z sztuką inżynierji, może być przydatny do rozmierzania lasów i gruntów, poszukuje odpowiedniego umieszczenia w kraju lub za granicą od dnia 1. marca 1876 roku. Adres pod l. **A. Sch.,** poste restante Chodaczków Wielki obok Tarnopola. 1487 2—3

Rządca gospodarczy

na Morawie urodzony, teoretycznie i praktycznie wykształcony we wszystkich gałęziach wzorowego gospodarstwa, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami, doskonale biegły w zawodzie piwowarskim, rozumiejący się na budownictwie, posiadający znajomość pojedynczej i podwójnej buchalterji i sądową praktykę, — szuka posady jako samodzielny Rządca, lub Pełnomocnika dóbr, którą objąć może w razie potrzeby 1. marca, lub 1. maja. 1453 2—4

Tenże mówi i pisze doskonale po niemiecku, czesku i po polsku, a mówi tylko po ruteńsku i trochę po rumuńsku. Kto się kompetentowi wystara o korzystną posadę, otrzyma stosowno wynadgrodzenie.

O łaskawe oferty uprasza się najpoźniej do 25. b. m. pod adresem: „Rządca“ do rąk p. **Jana Stehliczek** *Ch. Brodc na Morawie.*

Nauczycielka (egzaminowana),

udzielająca języków *francuskiego, niemieckiego, polskiego*, przedmiotów szkolnych i *muzyki*, poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość ustnie, lub pisemnie: LWÓW, rynek l. 26, piętro II. od frontu. 1555 1—2

W skarbie

Skałackim,

są wakujące posady

dla ekonomów.

Reflektujący zechcą się osobiście, lub też listownie zgłosić się do Administracji dóbr w **Skałacie.** 1497 2—2

1556 **Ważnym** 1—6

dla oszczędnych gospodyń!

jest ces. król. wyłącznie uprzyw. **proszek do prania Franciszka Palme w Trautenau** w Czechach, którym jedna osoba jest w stanie w przeciągu 4 godzin dwa kosze pełne brudnej bielizny tak oczyścić, jakby była bli chowaną, bez gotowania i bez najmniejszego zanieczyszczenia rąk, lub bielizny. W oryginalnych pudełkach po 56 dekagramów posyłam go za frankowaną przesyłką 1 zł. 30 c. za zaliczką pocztową wraz z metodą.

C. k. wyłącznie uprzyw. **krochmal tabliczkowy** nadaje bieliznie piękny połysk, przy czem nie potrzeba kołnierzyki, mankiety itd. ani zwilżać ani farbkować, 1 tabliczka kosztuje 20 ct. w. a.

Główny skład dla Lwowa p. **Maurycy Bałłaban**, plac Marjacki l. 8.

Bez bolu i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudniania, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach **upławy rury moczowej,** tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko **Dr. HARTMANN,** członek lekarskiego Wydziału, w **Wiedniu** Stadt, **Habsburgerg** nie jak dawniej, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, npławy, 1092 32—100 **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie. Za nadesłaniem 5 zł. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia.

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO

PP GRIMAULT et Cie APTEKARZY w PARYŻU

1028 **8, ulica Vivienne.** 5—1

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaivy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie mdłości i boleści żołądka, jedynie kapsułki z rośliny Matico pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają dziesięć razy silniej jak wszelkie inne przeciw rzerzączkom nawet chronicznym i zadawnionym.

Dostać można w aptekach we Lwowie u pp. Mikolascha, Beizera i Rockera; w Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach u pp. Kullaka i Fransosa; w Rzeszowie u p. Schaittera.

KUCHARZ uzdolniony

35 letni, żonaty, szuka obowiązku w obywatelskim domu. Może się wykazać jak najlepszem świadectwem jednem tylko, bo 22 lat służył u hrabiego Tadeusza Czackiego. Ze śmiercią chlebodawcy, zmuszony jest szukać innego miejsca. Zapytania proszę adresować Jakób Wnękiewicz. Lwów ulica Kościuszki Nr 18. 1521 1—3

Realność wiejska

w **Bełzcu,** ¼ mili od stacji kolejowej Kniaże mająca 15 morgów ziemi ornej, 5½ morga łąk — gleba pszenna — budynki nowe — jest **do sprzedania** z wolnej ręki. 1508 2—3

Bliższych wyjaśnień udziela właściciel **Jan Radl** w **Bełzcu,** lub kancelarja c. k. notarjusza p. **Morawieckiego** we LWOWIE.

Poszukuje się

majątku ziemskiego

nie-lasowego, w dobrej glebie, o cenie kupna nieprzenoszącej 50.000 zł. w. a. Dług bankowy w cenie kupna zawarty, jest pożądany. Zabudowania gospodarskie winne być w dobrym stanie, mianowicie dwór wygodny. Położenie blisko kolei lub szosy niezbędnie wymagane. Oferty przyjmuje z grzeczności Robert Hefern, dyrektor Banku hipotecznego 1539 we Lwowie. 1—3

Wszelkie pośrednictwo wyklucza się.

Piwiarnia Tenczyńska

Plac Bernardyński Nr. 13.

Z dniem dzisiejszym zaprowadzoną została *w piwiarni Tenczyńskiej* **nowa kuchnia.** Dobry kuchmistrz, doborowe niedrogie i zdrowe potrawy, niemniej szybka usługa poleca się Szan. Publiczności. 1474 3—3

Realność

w glebie **dobrej** koło **Tłumacza,** mr. 80 roli i sianożęci, 5 sadów i ogrodu, budynki w bardzo dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania, lub zadzierżawienia. Bliższa wiadomość u właściciela pod **T. N.,** ost. poczta TŁUMACZ. 1519 1—3

Ajencja Dzienników

i koncesjonowane

biuro inseratów

W. Piątkowskiego

we LWOWIE, ul. Teatralna l. 9.

Główny skład i Ajencja: „Przeglądu Polskiego“, „Dziennika Mód“, „Niemieckiej Gazety Muzycznej C. M. Ziehera“ w Wiedniu,

przyjmuje i uskutecznia prenumeraty na wszystkie pisma miejscowe krajowe i zagraniczne, niemniej wszelkie ogłoszenia do **wszystkich** dzienników miejscowych krajowych i zagranicznych, bez doliczenia za swe pośrednictwo jakichkolwiek kosztów.

Uskutecznia również wyjednania **wizy paszportowej** i dokumentów za granicę w najkrótszym czasie.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności Biuro od godziny 7½ rano do godziny 8. wieczór bez przerwy jest otwarte. 1545 1—?

100 korcy

jęczmienia Probsteinskiego,

czystego, bez deszczu zebranego, z wagą netto 148 funt. wied. korzec — po cenie locco Krasne st. kol. 7 zł. 20 ct., lub z opakowaniem 7 zł. 70 ct. za 140 funt. wied.; można zamówić w **Ostrowie** ost. poczta KRASNE, w zarządzie gospodarskim. 1520 1—5



Realność

przy ulicy Mickiewicza l. 26, na przeciw ogrodu Jezuickiego, składająca się z frontowego placu do budowy domku parterowego i ogrodu, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela, ulica Słowackiego l. 8, I. piętro. 1543 1—3

Gummi!

Augen-, Ohren-, Clystir- und *Mutter-spritzen, Badekappen, Damencorsets* mit *Busen Brusthütchen, Gebärmutter-Kissen, Mutterringe, Nabelbinden, Reise-Nachtgeschirre, Periodenhälter*, sehr zweckmässig für Damen, *Sauger, Gummi-Blasen* 1 bis 4 fl. der Dutzend, *Milchflaschen-Garnituren, Sitzkissen, Suspensorien, Urinhalter* (Harnrecipienten) für Herren und Damen, *Unterlagstoff, Betteinlagen, Warmflaschen, Zahnkissen, Zahnringe, Irrigateurs, Clysopumpen, Katheter, Rougies etc., Empecheurs* zur Verhinderung nächtlicher Pollutionen, 2 fl. per Stück und alle *Gummiwaaren-Specialitäten* liefert 1158 3—?

John Zieger, *Graz.*

Nasiona

najlepsze i najpewniejsze

są w handlu

Karoliny Geistlerowej

w głównym rynku „pod Wiosną“ liczba 158—39.

wszystkie gatunki najlepszych jarzyn, nasiona pastewne: buraki, rzepy, brukwi i marchwi olbrzymie, koniczyna biała, lucerna prawdziwa, prowancka i czerwona styrijska, trawy najpiękniejsze gazonowe, jako też do sadów i łąk. Wszystkie gatunki najpiękniejszych kwiatów i zbiory z najmodniejszych kwiatów ... mogę ręczyć. Polecam też bukiety balowe i kotylionowe, wieńce ślubne i ubrania do włosów z świeżych kwiatów, znane z najgustowniejszego i najmodniejszego wykonania. Odsełam też takowe na żądania na prowincji i dalej w najlepszem opakowaniu. 1379 4—5

Poszukuje się do przedsiębiorstwa nowo rozpoczętego

Wspólnika,

obeznajomionego ze stosunkami miejscowemi i posiadającego mały fundusik. Najlepszy to interes dla pensyonowanego urzędnika. Bliższa wiadomość w **Ajencji dzienników J. Poliskiego,** ulica Hetmańska l. 10, obok kawiarni wiedeńskiej. 1511 1—2

Ceny oznaczone na ½ kilo

czyli funt clowy.

Najtańsze i najlepsze

Okruchy herbaciane

w głównym składzie

HERBATY

pół kilo złr. 1.20, najlepsze zł. 1.50

Fryd. Schubuth i Syna

we Lwowie, w Rynku Nr. 45.

1197 · 8—12

Dobra Telacze

na Podolu, w powiecie Podhajeckim, obejmujące przeszło tysiąc morgów roli, dobrze skomasowanej, sianożęci niziunej słodkiej 60 mor., pastwisk bliskich 80 mor., z obszernemi budynkami murowanemi i gorzelnią, położone przy gościńcu murowanym z Podhajec do Brzeżan, oddalone od koleji o pięć mil, są z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat 6 od wiosny 1876,

Zbadać można na miejscu, właściciel udziela bliższych szczegółów pod adresem **M. Cywiński,** poczta Brzeżany. 1346 4—5

Osoba

płci żeńskiej, którąby miała do wypożyczenia 500 lub 600 zł. i mogła ze Lwowa wyjechać, otrzyma za to 12 prct. stół i stancję. Ewikcja pewna. Zgłosić się ulica Sykstuska Nr. 23. u W. Sokolniakiej. 1522 1—2

Najwyborniejsze.

pół kilo.

Pomadek zł. 1.50.

Owoców zł. 1.60.

Czokoładek zł. 1.80.

Drobnych **ciasteczek** do herbaty zł. 1.20.

10 gatunków **karkelków** 90 ct.

Daktyle, orzechy, pomarańcze, kasztany zł. 1.

Wszystkie gatunki **konfitur, kompotów, soków, galaretek.**

poleca

CUKIERNIA

Jana Müllera,

Hetmańska ulica 12, obok kawiarni Wiedeńskiej. 1558 1—12

Zniżone ceny!



Od zł. 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7 i 8 zł. Do zamówień listownych proszę przyłączyć 4 miary z papieru: stanika, piersi, w pasie i klembów, długość brykli. Podług tych miar będą sznurówki jak najakuratniej wybrane i posłane, za przysłaniem przypadającej należytości, lub też za zadatkiem, a resztę za zaliczką pocztową. Są też osobne brykle do nabycia lakierowane, obciągane w płótno lub skórę na 3 lub 4 haczki, pojedyncze lub dubeltowe od 15, 20, 25, 30 i 35 centów. 145 5—6

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania

Fortepian,

palisandrowy **Bachmana.**

Bliższa wiadomość Kręcone Słupy l. 13 I. piętro. 1533 1—2

Specialarzt, Universitäts-Professor r. k.

Dr. Bisenz,

Wien, Stadt, Franzensring 22, heilt gründlich ohne Berufsstörung die geschwächte Manneskraft (Impotenz) sowie alle geheime u. Hautkrankheiten.

Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Arzneien besorgt.

Soeben erschien in 5. Auflage:

Die geschwächte Manneskraft deren Ursachen und Heilung von Dr. Bisenz. Preis 2 fl. ö. W.

KONCERT PATTI

dziś w Niedzielę dnia 13. lutego o wpół do 8 wieczór

drugi i ostatni koncert

Carlotta Patti	**Teodore Ritter**
Camillo Sivori	**Richard Metzdorff.**

L. 3280.

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na podstawie orzeczenia sądu polubownego z dnia 28. stycznia 1876, złożonego do osądzenia planów na budowę gmachu dla pomieszczenia W. Sejmu i Wydziału krajowego, przyznał przeznaczone nagrody następującym autorom:

1. Pp. Wendeler et Hesser, architektom w Wiedniu, jako autorom planu pod dewizą: „Spes“ nagrodę pierwszą w sumie 4000 zł. w. a.

2. P. Otonowi Wagnerowi architekcie w Wiedniu, jako autorowi planu pod dewizą: „Nil de nobis sine nobis“ nagrodę drugą w sumie 2.500 zł. w. a.

3. P. Karolowi Königowi, architekcie i profesorowi c. k. Akademii technicznej w Wiedniu, nagrodę trzecią w sumie 1.500 zł. w. a.

4. Pp. E. A. Zifferowi inżynierowi cywilnemu w Wiedniu i Karolowi Lauzilowi architekcie w Wiedniu, nagrodę czwartą w sumie 1.500 zł. w. a. 1525 1—1

Ci panowie autorowie, których prace nie zostały premiowane zechcą, udowadniając wiarogodnie swoją kompetencję do odebrania, zgłosić się pisemnie albo ustnie do Wydziału krajowego, poczem im ich plany w sposób przez nich wskazany odesłane zostaną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i W. ks. Krakowskiego.

Lwów, dnia 6. lutego 1876.

Grott.

(Przedruk nie będzie się opłacać.)

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, przy placu Bernadyńskim l. 15.

poleca swój

własnemi, z **najsuchszego materjału** i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI,

oraz wielki wybór

luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych

po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także **zamówienia** na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania. 1547 1—8

16 razy wyszczególniona założona w r. 1830.	Na wszystkich wystawach świata premjowana.

Nasze powszechnie za najlepsze uznane przez urząd cymentniczy cechowane

Decymalne i patentowane wagi stołowe

(wyrabiane według systemu Pfitzera) dalej wszystkie gatunki miar i ciężarków sprzedaje po cenach fabrycznych

Ignacy Bruck & Co. *Prag Henwagsplatz* 23.

1111 1—4 **Gebrüder Pfitzer.**

C. k. uprz. *gal. kolej*

KAROLA  LUDWIKA.

Konkurs.

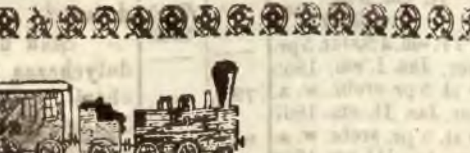
Z dniem 16. kwietnia b. r. wypuszcza się w dzierżawę restaurację na dworcu kolejowym w ZŁOCZOWIE.

Wzywa się szanownych konkurentów, aby swe oferty, w których mianowicie uzdolnienie do prowadzenia restauracji ma być wykazanem, najdalej do **28. lutego b. r.** o godzinie 12. w południe do podpisanej Dyrekcji ruchu wnieść.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w Dyrekcji ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika w biurze oddziału technicznego. 1542 1—3

Lwów, dnia 1. lutego 1876.

Dyrekcja ruchu.



C. k. uprz. kolej Voralbergska.

Rozpisanie oferty

na dostawę 7000 progów dębowych albo modrzewiowych.

Oferty zapieczętowane i zaopatrzone w stempel na 50 ct. będą przyjmowane do 29. lutego 1876 przez Dyrekcję ruchu we **Feldkirch** w Voralbergu.

Warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji ruchu we Feldkirch, lub też na pisemne żądanie można je w odpisie otrzymać z centralnego biura koleji Voralbergskiej Wien, I. Bezirk, Niebelungengasse N. 3. 1529 1—3

Feldkirch, dnia 30. stycznia 1876.

Dyrekcja ruchu.

Na sprzedaż

Majątek ziemski, w pow. Przemyślańskim przy szosie 1300 m. obszaru, budynki mieszkalne i gospodarcze, i t. d. wszystko murowane w najlepszym stanie;

Kamienica we Lwowie, w śródmieściu, dająca czynszu rocznego 5.500 zł.

Szczegółów udzieli adwokat **Skowroński** Lwów ul. Halicka l. 23, I. piętro (nad sklepem korzennym p. Ballabana), wchód z ulicy Wałowej l. 7. 1532 1—2

Handel herbaty, korzeni, win i delikatesów

A. Mańkowskiego

Lwów ulica Halicka Nr. 17. n. 10.

ogłasza przy sposobności **rozpoczętego karnawału**, a zbliżających się **świętach Wielkanocnych**

że przy zwykłym zapasie wszelkich towarów sprowadzanych z pierwszych źródeł w najdoborowszych gatunkach, poleca swój zapas obfity

WIN wszelkich gatunków

oraz

SPIRYTUOZÓW najrozmaitszych

zapewniając Szanownym odbiorcom większych partji nietylko znaczny rabat, wzrastający z ilością branych butelek, ale i opakowanie bezpłatne.

Cenniki na każde żądanie franco na miejsce. 1512 2—6

ANGIELKA

rodowita

życzy sobie dawać lekcje w swoim języku za mierną cenę. Bliższej wiadomości udzieli pani Ludwika Mayer, Chorążczyzna ulica Cicha 5. 1506 3—3

MORISON

pigułki i proszek

sprowadza wprost od Morisona w Londynie i utrzymuje na składzie: **P. Mikolascha** w LWOWIE

Para małych pudełek 1 zł. 50 c. w. a.

Para średnich pudełek 3 zł. 50 c. w. a. 1373VII 6 ?

Para familijnych pudełek 12 zł.

W Majniczu

przy stacji kolei Dniestrzańskiej Dublany-Kranzberg jest

cały drzewostan

z ośmiu sekcji **lasu dębowego** razem w objętości **50 morgów** wynoszących do sprzedaży. Bliższych wiadomości udzieli adwokat Dr. BUDZYNOWSKI w Samborze. 1478 2—3

Modniarka

samoistna

szczególnie do kapeluszów zręczna, dla jednego z pierwszych salonów mód we Wiedniu poszukiwana.

Zgłosić się do p. Goldstaub ulica Sykstuska Nr. 14. 1514 2—2

Tylko za 50 ct. jako cenę losu, można wygrać **1000 dukatów w złocie.**

Ta przez magistrat miasta Wiednia na korzyść funduszu ubogich urządzona loterja zawiera następujące wygrane: **1000, 200, 200, 100, 100 dukatów w złocie**, 3 wygrane po 100 zł. w srebrze, 3 wygrane po 1 losie premiowym m. Wiednia, główną wygraną **200.000 zł.** i wiele innych przedmiotów sztuki i wartościowych razem

3000 wygranych wartości 60.000 zł. 1076 10—12

Ciągnienie nastąpi pod kontrolą magistratu miasta Wiednia d. 9. LUTEGO 1876.

Przy zagranicznych zamówieniach uprasza się o łaskawe przysłanie ceny losu franco z załączeniem 40 centów na przysłanie losu i swego czasu listy ciągnienia franko.

Izba Wymiany c. k. uprz. wiedeńskiego banku handlowego, dawniej Joh. C. Sothen, Graben 13.

Losów do tej loterji po 50 ct. nabyć można także u **Fr. Schubuta i Syna** we Lwowie.

Towarz. kredytowe miejskie

we Lwowie,

udziela członkom swym **pożyczk hipoteczne, gminne i zaliczki,** wydaje

6% Listy dłużne

które mają udział w dywidendzie z czystych zysków, a pokrycie prócz w poszczególnych pożyczkach w ich hipotekach, także w solidarnej odpowiedzialności członków Towarzystwa (dotychczas około 1500) sprzedaje takowe po notowanym kursie dziennym i wypłaca ich kupony, tak w biurze centralnym we Lwowie jak i w biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych, niemniej w Wiedniu w kantorze bankowym Niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego przyjmuje

Wkładki oszczędności

w swych biurach od **jednego zł.** *począwszy na książeczki i* **marki** *wkładkowe*

procentując je po **6%** za 14dniowem wypowiedzeniem

„ „ „ **7%** „ 30 „ „

„ „ „ **8%** „ 60 „ „

Biuro Towarzystwa we Lwowie, *ulica Wałowa l. 2.*

1211 7 ? **Dyrekcja.**

Browar piwny parowy

w Słotwinie (stacja kolei).

Nowo według najlepszej konstrukcji jako parowy urządzony i powiększony wyrabia piwo na sposób Pilzneński. Przez wybudowanie wielkich nowych piwnic i lodowni powiększyliśmy znacznie roczną produkcją, a mając wielkie zapasy, zaręczyć możemy, iż piwo tylko dobrze wystałe a szczególniej w jesieni tylko stare marcowe piwo wydawać będziemy.

Ceny stawiamy możebnie najniższe a to: za beczkę 60 litrów mającą 6 zł. w. a., za pół hektolitra 5 zł. na miejscu. Zastaw na próżną beczkę 3 zł.

Zamówienia należy adresować: „Do zarządu browaru w Słotwinie“ (poczta i stacja kolei). 1485 2—24

Główny skład dla Lwowa i okolicy utrzymuje p. Szymon Fedorowicz, restaurator ulica Kamińskiego, i sprzedaje wiadro 60 litrów mające po 9 zł. w. a. na miejscu we Lwowie.

K. k. priv.

Vorarlbergerbahn.



Offert-Ausschreibung

zur Lieferung von 7000 Stück Eichen- oder Rothlärchen-Schwellen.

Offerte zur Lieferung, mit dem vorgeschriebenen 50 kr. Stempel versehen, werden bis 29. Februar 1876 bei der Betriebsdirection in Feldkirch in Vorarlberg versiegelt, angenommen.

Die Lieferungsbedingnisse können bei der Betriebs-Direction in Feldkirch, oder beim Centralbureau der Vorarlbergerbahn in Wien, I. Bezirk Nibelungengasse Nr. 3., über schriftliches Verlangen behoben werden.

Feldkirch am 30. Jänner 1876. 1528 3—3

Die Betriebs-Direction.

Za pośrednictwem
Biura wywiadowczego
Julji Witoszyńskiej
Nr. 26. w rynku 2 2

[illegible] posad: rodowity Francuz i [illegible] Francuska; obydwoje mówią [illegible] [illegible] centem Polki wykształcone [illegible] ownie zatrudnienia.

Handel kościelnych sprzętów i paramentów
MICHAŁA DYMETA
we Lwowie poleca
Świece kościelne metalowe
ozdobnie malowane i złocone, z przyrządem sprężynowym za pomocą którego świeca woskowa wewnątrz włożona, do szczętu czysto i jasno się wypali. Te świece są używane po [illegible] kościelnych we Francji, Włoszech i Ameryce, z powodu ich ozdoby i wielkiej oszczędności.
Cena za parę: zł. 14, 12, 10.
wysokość ich (meter 1. 0.90, 0.80,) (cali 40, 34, 30)
Dywany angielskie
rozmaite i wielkie w wielkim wyborze.
Krzyże żelazne [illegible]
Obstalunki i polecenia z prowincji uskuteczniają się spiesznie i akuratnie. 1239 4—6

Zakład
chemiczno-kosmetyczny i kumysowy
Feliksa Michalewicza
magistra farmacji
ul. Jagiellońskiej (dawniej Jezuickiej) l. 6. we Lwowie,
wyrabia:
Kumys czyli **Wino** mleczne, jedyny środek przeciw *cierpieniom piersiowym*, [illegible] ... **Kumys** nabyć można wszelkich ... **perfum**, ... **umiarkowanych**; ... środków do farbowania włosów, i wyrabiania piam, przetworów glicerynowych desinfekcyjnych, atramentów itp. po cenach nadzwyczaj **umiarkowanych**; również urządziłem sprzedaż od 2 cent. Zapewniając o najsumienniejszem wykonaniu wszystkich wyrobów zakładu mego, dobroci i świeżości tychże, upraszam Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe względy.
1511 1—6

Stawię 100 zł. przeciw 1 zł.

że zapomocą użycia nowo wynalezionej rośliny Jopau, na nieporosłych miejscach nawet u młodych w wieku 16 lat, otrzymać można pyszną brodę w przeciągu 14 dni. Łysi otrzymają bujny włos w 18 dniach, i daje się tę gwarancję, że w razie nieskuteczności zwracają się pieniądze. Cena tej cudownej rośliny 1 zł. i 2 zł.

100 zł. przedstawia każda kartka papieru do kadzenia. Z tego wystarczy mały kawałeczek zapalony i napełni pokój na cały dzień przyjemną wonią. Pakiet o 6 sztukach 25 c., o 12 sztukach 45 c.

Tynktura na nagniotki
radykalny środek do pozbycia się w trzech dniach nagniotków na zawsze. Karton z przeznaczeniem użycia 60 c.

Najlepszy proszek do zębów.
Od tego proszku wybieleją zęby w przeciągu trzech dni; przytem usuwa osad kamienny, nieprzyjemny odór ustępuje. Karton 40 c.

Eter na odmrożenie Eskimo,
środek zagwarantowany. Zapomocą tego leczą się wszystkie rany pochodzące z odmrożenia w przeciągu 12 godzin. Pakiet 65 c., a gdyby nie skutkowało pieniądze będą zwrócone.

Nowo wynaleziona mikstura do farbowania włosów,
przyrządzona z drzewa hebanowego, farbuje jasne włosy, czyto białe lub czerwone, w 5 minutach, [illegible] Pakiet wystarczający na 2 lata tylko 10 c.

Prawdziwy
olejek z orzechów,
z zielonych łupin wyciskany, farbuje [illegible] 45 c.

Prawdziwy
olejek różanny.
Flakon 20 c. 1058 1—6

Politura na meble,
wystarczająca do odpolitorowania 18 sztuk sprzętów w ciągu godziny, prawdziwa i dla stolarzy. Dzbanek tylko 30 c.

Tłuszcz na skóry.
Każde obuwie tem posmarowane, wygląda jak nowe, [illegible] przez co skóra miękką, staje się gibką i wodę nieprzepuszczającą i trwałą. Dzbanek tego tłuszczu tylko 50 ct.

Skład wody **Pompadour.**
W przeciągu 14 dni każda twarz uwolnić można od ostud, piegów, pryszczyków, czerwoności i dziubów pod gwarancją. Flakon 90 ct. Wszystkie powyższe przedmioty do nabycia
Spezialitäten-
Parfumerie-Depot,
we Wiedniu, Praterstrasse 16.

Ważne dla piwowarników, młynów i fabryk!
Rury gutaperkowe,

rury do spuszczania piwa, amerykańskie rury do spuszczania wina, rury konopiane impregnowane i gumowane worki, płyty gumowe, sznurki gutaperkowe, krajki, rzemienie do maszyn ze skór dzikich zwierząt, skóry wyprawiane, rzemienie rosyjskie juchtowe niciami i rzemienie do wiązania, prawdziwe szwajcarskie płótno jedwabne na pytle; towar świeży i w najlepszej jakości polecają

Matzner & Co. we Wiedniu,
I. Elisabethstrasse 3.
1134 6—8

Poniżej umieszczone pisma świadczą najwymowniej o szczególnej skuteczności
Wilhelma
Ulopku z alpejskich ziół góry Schneeberg
(Schneebergs Kräuter-Allop)

Do p. Franciszka **Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.
Świadectwo,
mocą którego potwierdzam, że używając ulopku ze ziół alpejskich, góry Schneeberg, wynalezionego przez p. Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen, przeciw chrypce i kaszlowi spazmatycznemu po kilkunastu dniach wyleczyłem się z tych cierpień zupełnie. Neunkirchen, 6. lutego 1856. 1432 1—6
Filip Högel, administrator c. k. poczty.

Do p. Franciszka **Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.
Wielmożny Panie! Spieszę wypowiedzieć publiczną podziękę dla szczególnej skuteczności ulopku ze ziół alpejskich góry Schneeberg. przeciw chorobom piersi i płuc.
Zmuszony przez powołanie moje bardzo wiele rozmawiać z dziećmi i innymi osobami — od lat kilkunastu działa na moje zdrowie bardzo niekorzystnie natężająca rozmowa ciągła, osusza piersi i sprowadza pokaszliwanie, połączone z chrypką, szczególniej, gdy muszę śpiewać. Rożne używane przezemnie lekarstwa, były bez skutku. Odkąd używam ulopku ze ziół alpejskich góry Schneeberg. czuję się zdrowym, i śmiało polecam każdemu powyższy ulopek, komu, jak moje, dokuczają cierpienia. Szczególnie dla śpiewaków i mowców ulopek ten ma wysokie znaczenie, gdyż przy powtarzającej się chrypce i wysychaniu głosu (skutkiem częstego mówienia i częstego śpiewu) przynosi ulgę na piersi i głos czyści — zatem w powyższych razach według własnego doświadczenia jest niezawodnie skutecznym. Neunkirchen, 24. marca 1856.
Józef Höller, starszy nauczyciel i kierownik orkiestrą.

P. T. osoby, które sobie życzą nabyć tego ulopku, wyrabianego przezemnie od r. 1856 — raczą wyraźnie żądać:
Wilhelm's Schneebergs Kräuter-Allop



Flaszka, zaopatrzona taką pieczątką, stanowi mój fabrykat; fałszujący tę markę ochrony podpadają karom prawnym.
Do każdej flaszki dodaje się instrukcję.
Zapieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 zł. 25 c. Można dostać w najświeższym stanie u właściwego producenta
Fr. Wilhelm, Apotheker in Neunkirchen Niederöst.
Opakowanie kosztuje 20 ct.
Prawdziwego ulopku tego można także dostać **tylko** we Lwowie: w aptece p. *Jakóba Beisera* i u p. *Karola Schubutha* i w aptekach pp. *Jana Klinkera* w Bursztynie, *Zyg. Drągowskiego* w Stryju, *J. L. Wisłockiego* w Jarosławiu i *Fr. Jawrógiewicza* w Tarnopolu.
Celem otrzymania na składy, raczą się panowie aptekarze i kupcy łaskawie do mnie zgłosić listownie.
NEUNKIRCHEN bei Wien (Niederösterreich.)
Franciszek Wilhelm, aptekarz.

Fabryka maszyn
i narzędzi rolniczych,
odlewalnia żelaza i metalów
Spółki właścicieli ziemskich
Lwów, ulica Balonowa nr. 1.

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:
Pługi Saka uniwersalne Royal — Cichockiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego **ruchadła** z pogłębiaczami — Mogilańskie — **ruchadła** czeskie.
Ogrzewacze amerykańskie całe żelazne.
Znaczniki, plewniki i okopywacze Dornwalda.
Siewniki rzędowe Wiktorya Drill, Robillarda itd.
Siewniki szerokorzutne Robillarda i Ekerta.
Młocarnie, Wialnie, Młynki, Sieczkarnie krajowe do buraków i kartofli.
Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy 2-letni kredyt ratami.
Cenniki rozsełamy franko. 1470 3—6
Łączyński Bal i Społka.

Przeciw chorobom piersiowym i płucowym
bywa używanym od 20 lat
ULOPEK JULIUSZA BITTNERA
sporządzany ze ziół alpejskich góry Schneeberg.



Najwyższym patentem z d. 7. grudnia 1858 L. 280. przeciw fałszowaniu zabezpieczony.

Ten wyborny **ulopek** zwany
Schneebergs Kräuter-Allop.

Po zbadaniu przez powagi naukowe, polecony przeciw chorobom *płuc, chrypce, zapaleniu gardła, lub szyi.*

bywa wyrabiany i rozsyłany wyłącznie i jedynie przez **Juliusza Bittnera aptekarza w Gloggnitz** w niezmiennej doskonałości, jaką się od 20 lat szczególnie odznacza, i z temi samemi zewnętrznemi znamionami, które bronią go od fałszowania, na mocy najwyższego patentu z d. 7. grudnia 1856 do l. 283.
Zwraca się uwagę P. T. kupujących, że **ulopek** zwany **Schnebergs Kräuter-Allop** wtenczas można uważać za produkcję **Juliusza Bittnera,** aptekarza w **Gloggnitz,** jeżeli się znajduje we flaszkach używanych od lat 20, które powyżej w odbiciu podajemy i które są zapieczętowane pieczątką u góry wyciśniętą.
Składy wybornego ulopku **Schneebergs Kräuter-Allop** wyrabianego przez Juliusza Bittnera znajdują się:
we LWOWIE w aptekach pp. Zyg. Ruckera, J. Beisera i P. Mikolascha.
Również utrzymują takowy: W *Bielsku* p. J. A. Stanko apt., w *Bochni* p. A. Kasprzykiewicz, w *Brodach* p. Koscicki apt., w *Brzeżanach* p. Zminkowski apt., w *Dembicy* p. F. Herzog, w *Drohobyczu* L. Dobrzyniecki apt., w *Gorlicach* p. Walery Rogawski apt., w *Krakowie* p. E. Stockmar apt., w *Kętach* p. Streya, w *Myślenicach* p. M. Łowczyński, w *Nowym Targu* p. Kamieński, w *Przemyślu* p. Gaidetschka i Syn., w *Rzeszowie* p. Schaiter, w *Samborze* p. Kriegseisen, w *Stanisławowie* p. Tomanek, w *Stryju* p. Z. Dragowski, w *Szczercu* p. J. Pelka, w *Tarnopolu* p. Buchelt apt., w *Tarnowie* p. Sidorowicz apt., w *Turce* p. M. Piątek apt., w *Wadowicach* p. Ant. Ulman apt., w *Złoczowie* p. Petesch.
Cena jednej flaszki **1 złr. 26 ct.** Ci sami pp. depozytarjusze utrzymują:

Plasterki od nagniotków
dr. Schmidta, c. k nadlekarza. Cena pudełka 23 cnt. w. a.
Dr. Behra EKSTRAKT NERWOWY
do wzmocnienia nerwów i zasilena ciała. Cena 70 cnt. w. a. 1520 1—8
WODA ORJENTALNA
dr. Waltera w Londynie dla cierpiących na reumatyzm. Cena flaszki 1 zł. 5 ct.
BALSAM RÓŻANY
(Pontrinage de Rose) sporządzony podług prof. Chaussier w Paryżu, przeciw zapaleniom, skaleczeniom, ranom i wrzodom. Cena słoika 1 złr. 5 ct. w. a.
Styryjski sok z roślin alpejskich
dla cierpiących na piersi i płuca. Cena flaszki 87 cnt. w. a.

Bracia Langner polecają

Na Karnawał!
Rękawiczki pragskie i krajowe
Krawatki w wielkim wyborze.
Koszule męzkie po zł. 1.5, 2, 2.50, 3 i 3.2 zł.
MANSZETY para ct. 40, 45 i 50 ct.
Kołnierzyki tuzin zł. 2.80, sztuka 25 ct.
CYLINDRY składane (Chapeau claque) zł. 6.
Perfumerye francuskie i angielskie.
WODA kolońska najlepsza flaszka ct. 30, 50 i zł. 1.
CACHOU aromatise do usunięcia odoru z ust po paleniu itp. puszka 50 ct.
Na KARNAWAŁ!

we Lwowie,
ul. Halicka l. 19. naprzeciw handlu p. Wład. Lewickiego.

Gruntowne wyleczenie
słabości krtani, szyi i płuc



bez używania lekarstw, tylko zapomocą wdychania
balsamiczno-roślinno-mineralnych
Preparatów inhalacyjnych
Frydr. Koltscharsch, apt. w Wiener Neustadt.

Ten racjonalny środek leczenia pociesza się w kołach lekarskich w kraju i za granicą wielkiem wzięciem z powodu swych nader szybkich skutków. Pojedyńczość użycia tego środka daje tej metodzie inhalacyjnej pierwszeństwo przed innemi systemami, ponieważ chory bez obecności lekarza inhalacje używać może. Pan profesor Niemeyer w Lipsku, przedtem w Magdeburgu, poleca takowy w swojem dziele „płuca“ jako jedynie zdolne do tej kuracji.
Znajdują się u mnie świadectwa o stosownem użyciu tego środka, zaleconego przez pierwsze znakomitości medyczne w kraju i za granicą.

Ceny: Aparat inhalacyjny ulepszony	. . . .	3 złr. 50 c
Preparaty balsamiczno-roślinne) na 10 podwój.	. . . . .	1 złr. — „
„ roślinne) wdychań	. . . . .	1 złr. — „
Broszura trzecie powiększone i poprawne wydanie	. . . .	— „ 50 „

Bliższe szczegóły o skutecznem używaniu tego wdechania zawiera broszura p dra **K. Czuberki,** w Wiedniu. Przesyłki uskutecznia punktualnie podpisany przekazem pocztowym (5 ct.) lub za zaliczką. Włącznie 50 c. za opakowanie.
Friedrich Koltsharsch, aptekarz w Wiener-Neustadt.

Wielmożny Panie!
Upraszam o niezwłoczne nadesłanie mi po dwie dozy balsamiczno-roślinno mineralnych preparatów, gdyż używanie tychże uwieńczone zostało najlepszym skutkiem. 1264 1—10
Z wysokim szacunkiem
Dr. Stowasser.
Grasslich w Czechach 27. października 1875.
Do nabycia w aptekach: we LWOWIE u pp. **J. Beisera, P. Mikolascha** i **Z. Ruckera,** w BOCHNI u p. **Fr. Reissa.**

Na karnawał
otrzymałam
najmodniejsze paryzkie **kwiaty, stroiki** balowe, **wieńce mirtowe, welony** ślubne itd.,
oraz polecam
kapelusze, czypeczki wizytowe, **neglizyki, kryzy, kokardy, szarfy, kapiszony, chustki** garnirowane, po umiarkowanych cenach szanownym Paniom
M. Topolnicka
we Lwowie plac Halicki Nr 1
Zamówienia z prowincji zaraz uskuteczniam. 1309 4—6

W Przemyślu
jest **w Hotelu przemyskim** do **wynajęcia** i odebrania **zaraz**
Restauracja
z całem urządzeniem kuchennem, stołowem, Salon jadalny z zapasem spiżarnianym. Sala bilardowa z dwoma bilardami, z całem urządzeniem, jako też kawiarnia z całem urządzeniem, a to każden interes osobno, lub też cały Hotel razem z pokojami gościnnemi, stajniami, wozowniami w wszystkie potrzeby zaopatrzony i bardzo elegancko urządzony. Życzący sobie którenkolwiek interes osobno, lub cały Hotel razem wynająć, raczy się zgłosić do właściciela Hotelu listami frankowanemi, lub osobiście. 1538 1—3

Cukierki ziołowe z mchu
cena pudełka 38 ct.
Cukierki słodowe
cena 10 ct. 1373IX 5—?
W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCH we LWOWIE.

TOWARZYSTWO
Galicyjskiej kasy zaliczkowej
21. Ulica Halicka,
przyjmuje
Wkładki na książeczki oszczędności
od **jednego zł.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je
po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14- „ „
po 8% z 30- „ „ 1200 6—?
Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Nowy skład mebli,
Materji na meble, luster, pająków, chodników, wózeczków dziecinnych itp.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju **meble obite i nieobite, garnitury** do jadalni i sypialni, **biora, meble żelazne** i **meble z drzewa giętego.**
Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcji, możemy zapewnić, że po rzeczywiście wyjątkowych niskich cenach sprzedawać będziemy.
W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i takowe jak najskrupulatniej załatwiamy. Na żądanie przesyłamy próbki materji i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, pakowania lub transportu.
Polecamy więc skład nasz łaskawym względom P. T. Publiczności i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem
Rudolf Schön i Edward Scholz
we LWOWIE, 1480 3—4
w hotelu Langa przy placu Marjackim (w oficynach na prawo.)

Tylko raz
NA 100 LAT
nastręcza się sposobność do wzięcia udziału
w ostatniem ciągnieniu
c. k. austrjackiej pożyczki w losach, **w której wygrywają wszystkie dotąd niewyciągnione losy.**
To osobliwe zjawisko,
które ma warunki c. k. austr. **losów Rotszylda z r. 1839** zachęca nas do zawiązywania towarzystw gry w losy po 20 uczestników na każde **20 c. k. austr. piątych części losów Rotszylda** między któremi 4 losy wyciągnięto w serji dnia 1. grudnia 1875 **i na 20 król. węg. premji losów.**
Każdemu z tych towarzystw ręczymy
40 pewnych wygranych
a zwłaszcza poręczamy 4 wygrane w ciągnieniu dnia 1. marca 1876. 10 wygranych w ciągnieniu 1. września 1876, 20 wygranych na ostatniem ciągnieniu i 6 wygranych przez dodanie tytułem premji.
Sześć ze serją wyciągniętych losów:
1/5 część c.k. austr. losu z r. 1860 przeznaczona na ciągnienie 1 maja 1876
1 los brunszwicki z wyciągniętą serją przeznaczony na ciągnienie 30. września 1876.
1 los finiandzki z wyciągniętą serją przeznaczony na ciągnienie 2. listopada 1876.
1 los brunszwicki z wyciągniętą serją przeznaczony na ciągnienie 31. grudnia 1876.
1/5 część losu z r. 1860 z wyciągniętą serją przeznaczony na ciągnienie 1. maja 1877.
1/5 los brunszwicki z wyciągniętą serją przeznaczony na ciągnienie 30. czerwca 1877.
Wypłata wygranych nastąpi bezwłocznie po każdem ciągnieniu w kasie naszej gotowką, oprócz tego każdy uczestnik otrzyma przed rozwiązaniem towarzystwa oryginalny kr. węg. los tytułem premji.
Oprocentowanie! Udziały są zaopatrzone w kupony, które wypłacane będą w nominalnej wartości przez naszą kasę przez cały czas wpłacania rat na te udziały.
Prawdopodobnie 10 losów wygrywa się na przedostatniem ciągnieniu; gdyby wbrew oczekiwaniu mniej losów wygrać miano, to uzupełnimy zapewnioną na to ciągnienie liczbę 10 losów z wyciągniętemi serjami przez **bezpłatne dodanie** brakujących sztuk, których zakupno nastąpi na nasz rachunek.
Biorąc udział w tem towarzystwie gry w losy — podaje się rękę szczęściu — gdyż nigdy nie było jeszcze takiej szansy wygrania, jak w trzech ostatnich ciągnieniach losów z r. 1839 — albowiem wypłata wygranych jest oznaczona na kwotę
25 milionów 900,500 zł.
prócz tego Towarzystwo ma szansę wygrania na 6 losów z wyciągniętemi serjami i 20 kr. węg. premijnych losów, które otrzymuje bezpłatnie.
Spodziewać się należy, że powyższe szczególne korzyści zachęcą licznych uczestników do tworzenia Towarzystw gry w losy. Prosimy więc P. T. Publiczność o spieszne zamówienia — gdyż zamknąwszy subskrybcję nie moglibyśmy licznym wezwaniom zadość uczynić.
Warunki subskrypcji
zadatek 36 zł. i wpłata przez 38 miesięcy po 12 zł.
Zagraniczne zamówienia nadsyłane z kwotą 36 tytułem zadatku załatwiamy przez natychmiastowe wysłanie policy losu należycie ostemplowanej.
Bankhaus NYITRAI & Co.
Wien I. verl. Wipplingerstrasse 45.
Adres do telegramu: Nyitrai, Wien.
Wykaz ciągnień wszystkich losów znajdujących się w obiegu przesyłamy bezpłatnie.
We LWOWIE można dostać u kupca p. **Józefa Frieda**, ulica Krakowska Nr. 16. 13 4 5—6

Frauen-Krankheiten,
Gebarmutterleiden, Fluss, Entzündungen, Unfruchtbarkeit, heilt em. Frauenspitalsarzt **Dr. Breger**, WIEN, I., Habsburgergasse Nr. 4.
(Honorirte Briefe werden beantwortet und Medicamente besorgt.) 1381 5—8

Pierwsza węgiersko-galicyjska
kolej żelazna.
Rozpisanie ofert.

Podpisana Dyrekcja zamierza **rozdać dostawę drzewa do opału lokomotyw w drodze ofert.** Drzewo to w ilości 156.000 metrów kubicznych w polanach jeden meter długich dostawione być ma w przeciągu 4 1/3 lat t. j. od 1. stycznia 1877 do końca kwietnia 1881 po 36.000 metrów kub. rocznie czyli 3000 met. kub. miesięcznie, przyczem sobie jednak Dyrekcja wyraźnie zastrzega, że według jej uznania i potrzeby, rzeczona ilość drzewa o 10% powiększoną lub zmniejszoną być może. Z całej ilości musi być 1/3 część twardego, 2/3 części zaś mogą być miękkiego drzewa. Dostawa drzewa może nastąpić na którejkolwiek stacji naszej galicyjskiej przestrzeni z wyjątkiem przystanków, ci oferenci jednak, którzy mogą dostawić połowę całej ilości na stacji Zagórzu, otrzymają pierwszeństwo przy równych cenach i równej pewności.
Bliższe szczegóły dostawy zawierają „Warunki dostawy“, które przejrzeć lub też i po 50 ct. nabyć można w biurze podpisanej Dyrekcji w Wiedniu (Kolingasse 17), lub u Zarządu ruchu w Przemyślu.
Mający chęć dostawy zechcą wnieść do podpisanej Dyrekcji **najdalej do 1. marca** r. b. swoje znaczkiem stemplowym i napisem **„Oferta na drzewo opałowe“** zaopatrzone pisemne oferty razem z warunkami dostawy przez oferenta podpisanemi.
Do ofert dołączyć należy wadjum wynoszące 5000 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w austrjackich lub węgierskich papierach państwowych lub też w innych na giełdzie notowanych papierach wartościowych według obecnego kursu obliczonych.
Oferenci muszą przez 4 tygodnie zostać w słowie względem swych ofert, po których upływie tym oferentom, których nie uwzględniono, wadjum zwrócone zostanie. 1562 1 1
Wiedeń, dnia 25. stycznia 1876.
Od Dyrekcji pierwszej węgiersko-galicyjskiej koleli żelaznej.

W dobrach Burkanów w starostwie Podhajce położonych, jest do wydzierzawienia od 1. lipca 1876 na lat trzy

prawo propinacji

z 5ciu karczmami, z których jedna w miasteczku Złotniki, jedna zaś na murowanym gościńcu Strusowsko-Buczackim 3 zaś we wioskach położone. Ewentualnie mogłaby być postawioną jeszcze szósta karczma, w pozycyi bardzo korzystnej, tudzież mogłoby być przyłączonych, do powyższej dzierżawy, 60 — 100 morgów gruntów ornych.

Bliższej wiadomości udziela właściciel pod adresem **Henryk Lewicki** Lwów, ulica Wałowa l. 25 na dole, lób też BURKANÓW, o. p. Złotniki. 1400 2—10

Wykonując od kilkunastu lat **pokrycie dachów** różnemi materjałami ogniotrwałemi, jako też i innemi, mianowicie: łupkiem kamiennym (Schieferstein), tekturą ogniotrwałą i filcem, pochlebić sobie mogę, iż roboty te z sumiennością, wszelkiem zadowoleniem i uznaniem szanownych pp. konkurentów wykonałem. Posiadając własny skład z znacznymi zapasami powyższych materjałów z pierwszorzędnych łomów i fabryk i to w najdoskonalszych gatunkach, mam zaszczyt oznajmic szanownej P. T. publiczności, iż na wszelkie zamówienia w całej Galicji i nawet za granicą wedle najprzystępniejszych cen roboty te przyjmuję i wykonuję, dodając, że filcowe, dykturowe i łupkowe pokrycia dachów uskuteczniam bez naruszenia gontów.

Polecając się łaskawym względom, upraszam szanowną P. T. Publiczność o łaskawe zlecenia, oświadczając, iż na wszelkie zapytania udzielam wyjaśnienia. 1208 16—20

Z uszanowaniem
W. Rabinowicz,
Kraków, l. 1.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 1017 47—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanter. pp. Kamila Strzyżowskiego, Leona Feintucha, w składzie K. Mikolascha we Lwowie.

Ponieważ wszystkie dawniejsze środki używane do pielęgnowania ust i zębów, sole i kwasy w sobie zawierają, co się obecnem pojęciom hygieny dentystycznej sprzeciwia, sporządziłem odpowiednio najnowszym badaniom chemii fizjologicznej i terapii dentystycznej **wodę do ust i proszek do zębów** pod nazwą:

ADAMANTYNA

polecam je PT. Publiczności jako leki do pielęgnowania ust i zębów najodpowiedniejsze i doświadczeniem wypróbowane.

Cena flakonu wody do ust z przepisem użycia 1 zł.

Cena proszku do zębów z przepisem użycia 60 ct.

Główny skład u podpisanego we Lwowie ulica Dominikańska l. 3. tudzież w aptekach pp. Beisera, Krzyżanowskiego, braci Łazowskich, Mühlinga we Lwowie, Amirowicza w Stanisławowie, Maszewskiego w Przemyślu, Bohusa w Jarosławiu i Smiechowskiego w Radymnie.

Zamówienia zamiejscowe wysełam natychmiast za zaliczką pocztową.

W moim zakładzie ordynacyjnym podejmuje jak dotychczas wszelkie w zakres terapii i techniki dentystycznej wchodzące czynności jako to: plombowanie, umierzanie bolu, wyrób sztucznych zębów, szczęk obłuwatorów itd.

Zęby wyjmuję w znieczuleniu tlenkiem azotawym (Lustgas) bez bolu.

M. D. Lisowski
dentysta i specjalny lekarz chorób ust we Lwowie,
ulica Dominikańska l. 3. 1119 7—?

Epilepsje

(padaczka) leczy listownie lekarz specjalny **Dr. Killisch,** Neustadt, Drezden, (Sachsen). 1051 51—104

8.000 skutecznie wyleczonych.

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE
(CANABIS INDICA)
PP. Grimault & Comp.
Aptekarzy w Paryżu, 8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały za podstawę *belladonę*, *stramonium*, *nikotynę* albo *opium*. 030 7—22

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji, przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w aptekach we Lwowie u pp. Mikolascha, Beizera i Ruckera; w Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Schaitera. w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego.

EKSTRAKT słodowy Scheringa

daleko lepszy jak piwo tak zwane słodowe, które nie ma najmniejszej wartości leczniczej. W cierpieniach piersiowych i płucowych w danych razach, także przy złem odżywieniu bardzo skuteczny środek.

W aptece pod gwiazdą **P. Mikolascha we Lwowie.**
Cena flakonu 60 ct. 137 VI 7—?

FABRYKA MASZYN

Schenk & Tatzel

w Messendorf Freudenthal

dostarcza najlepszej konstrukcji

kompletne aparaty do wiercenia, do działania zapomocą rąk i maszyny, tudzież pojedyncze narzędzia, a to: świdry (Bohrmeissel) sztaby ciężarne (Schwerstangen), nożyce wolno spadające (Freifallscheere) śruby (Nachlasschrauben) i dłuta.

Linwy drutowe z ocynkowanego i nieocynkowanego drutu lanego, w każdej wymaganej długości i sile.

Mosiężne i żelazne pompy do oleju skalnego, angielskie kute rury do pompowania i podstawy do tych pomp; dostarcza wszelkich urządzeń dla destylarń naftowych, kotłów do destylowania i koaksu, rezerwoarów, maszyn do czyszczenia, kiblów na naftę, pomp, rury wodociągowe itp.

Zapytania załatwiają się natychmiast. 1517 II 2—12
Ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1184 11—?

E. Jülke, Wien Neubaugasse 1.

poleca jak najtaniej:

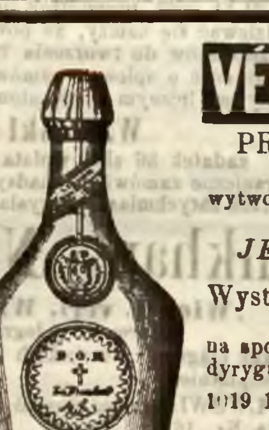


Litry do mierzenia płynów
Litry do mierzenia suchych towarów
Wagi kilometrowe
Latarnie bezpieczne od ognia,
Aparaty do warzenia nafty
Nocne naftowe **lampy**
(nowego systemu, które niezanieczyszczają powietrza.)



Szczególniej zwracam uwagę P. T. Publiczności na te nocne lampy do nafty i na te nowe litrowe miary z blachy żelaznej i lakierowane, które pod względem trwałości przewyższają takie miary z drzewa. 1136 4—6

Nowe illustrowane opłacone cenniki wysełam gratis.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
OPACTWA FECAMP we FRANCJI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

JEDEN z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW

Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictwa.

Wymagać aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego

1019 16—17

Skład w Fecamp we Francji.

Dostać można we Lwowie w cukierniach p. Kosteckiego we Wiedniu w ajencji głównej pp. Joh. Gust. Wehle et Comp. I. Esslinggasse 8.

C. k. patentowany

Srodek do czyszczenia zębów,

zawierający w sobie kwas salcylowy przyrządzony przez



R. F. Günthera
c. k. dentysty nadwornego.

Aristodine (woda do ust) we flakonach po 1 i 2 zł.
Aristin (pasta do zębów) w słoikach po 1 zł.

Pod gwarancją skutkuje przeciw cuchnięciu ust, przeciw bolom zębów, prucbnięciu zębów i zepsutym dziąsłom. 1137 2—12

Główny skład sprzedaży pojedyńczej i hurtownej u
G. STEINMETZ, Parfümeur, w Wiedniu Bauernmarkt 1.
i we wszystkich znaczniejszych aptekach i składach perfum.



Ransomes'a Simes'a & Head'a

Pługi

dwu i trzyskibowe

po cenach oryginalnych

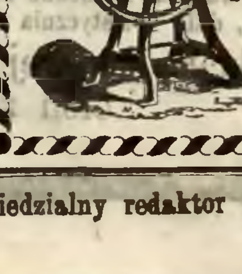
są do nabycia jedynie tylko u jeneralnych ajentów

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica grodecka 22.

1395 4—?





Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych LWÓW,
ulica Grodecka 22.

polecają swój bogato zaopatrzony skład w **sieczkarnie, szarpacze, gniotowniki, tryery, śrotowniki** itd. i pozwalają sobie zwrócić uwagę panów P. T. gospodarzy na ich uzupełniony i jak najlepiej urządzony

WARSTAT reparacyjny.

1396 Illustrowane cenniki gratis i franko. 5—?

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY.

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła**, **chrypce**, **zapaleniu gardła**, **zawrzodowaniu w ustach**, **cuchnącemu oddechowi**, **irrytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu**, **zapobiegają działaniu merkurjusza**. Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom**, **mowcom**, **profesorom** i **śpiewakom**, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, we **Lwowie** w aptece p. **Mikolascha**, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, **którzy utrzymują** środki lekarskie zagraniczne. 1002 11—?









Słowo o drożdżach!!!

Chwalić towar, starać się o sprzedaż, jest to powinnością każdego kupca; lecz potępiać towar cudzy jest to zasada nie chwalebna i nie pomaga przy artykule jak

DROŻDŻE

gdzie nie tylko każda kucharka, ale i dziecko w rozczynie i w gotowem pieczywie rozpozna się.

Gadanie! chwalenie i potępianie nie pomagają!

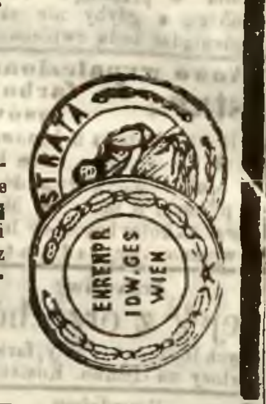
Rozczyn ciasta, pulchność jego, lekkość pieczywa **przekonuje!!!**

Tych zalet nie mają inne drożdże tylko



Drożdże wiedeńskie

Ad. Ig. Mautnera i Syna



którzy też wynalazcami suchych drożdży są, za co otrzymali odznaki **złotych medali**, wydoskonalając poprawkami swój wynalazek, stoją ciągle na czele tej gałęzi industrji, co najlepiej dowodzi **rok 1873** gdzie przy powszechnej konkurencji odnieśli zwycięstwo nad konkurentami z całego świata, bo otrzymali za wydoskonalenie nieosiągniętą dotąd przez nikogo innego **dobroć drożdży prasowanych dyplom honorowy** jako najwyższą nagrodę.

Główny skład dla Galicji wyłącznie w handlu

KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie

Nie potępiając innych fabryk drożdży, można jednak zrobić uwagę, że jak długo te fabryki nie będą więcej drożdży i mniej krochmalu do swoich drożdży dawać, **pączki i kołacze** zawsze nie będą lekkie, smaczne i okazałe, jak z **DROŻDŻY z ST. MARX**, które co dnia świeże do handlu



Karola Bałłabana



nadchodzą; i nie wątpimy, że każda z wielce szanownych Pań woli drożdże dobre kupić, i pączki wyśmienite mieć, jak **zadarmo, gratis, zepsuć sobie pączki lub kołacze**; a wiem z pewnością, że jak fabryka pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna największy zaszczyt upatruje w fabrykacie nie zrównanej jakości drożdży prasowanych, tak i każda z Pań szczyci się wyrobem ze swoich, na drożdżach p. Ad. J. Mautnera wyrabianych

sławnych pączków.

Dla tego poleca te drożdże handel **Karola Bałłabana.**



Prawdziwa

Esencja życia

Dr. J. G. Kiesowa w Augsburgu.

Pomiędzy znanymi środkami domowymi zasługuje niezaprzeczenie ta esencja na pierwsze miejsce, gdyż takowa zyskała z powodu swojej wyśmienitej skuteczności i nienagannego sporządzenia, sławę światową, takowa bowiem w każdym domu, a szczególnie na wsi, gdzie lekarza na zawołanie mieć nie można, utrzymywaną i szanowaną bywa jako najskuteczniejsze lekarstwo domowe.

Bliższe szczegóły o tej esencji zawarte są w opisie, ktory udziela się najchętniej.

Cena flaszki 1 zł. 1213 3—?
„ małej „ 50 ct.

Główny skład we Lwowie w apt. **Jakóba Beisera**, **Piotra Mikolascha** i **Z. Ruckera**. W Drohobyczu u Lud. Dobrzynieckiego, apt. W Rzeszowie Schaiter et Comp., w Tarnowie A. Tenczyn, apt., w Jarosławiu u braci Juśkiewicz, apt., w Przemyślu u M. Koszowskiego, apt., w Samborze u Piotra Gailhofera, apt., w Stryju u Zygm. Dragowskiego, apt., w Brodach u E. Grünspanna, apt., w Złoczowie u F. Pettsch, apt., w Tarnopolu u Fr. Jabrógiewicza, apt., w Stanisławowie u Ferdynanda Stechera, apt., w Kołomyji u Jana Sidorowicza, apt — W tych jedynie miejscach kupić mogą przyjaciele tej esencji takową jedynie prawdziwą, gdyż znajduje się i naśladowana, przed kupnem której ostrzega się.

J. G. Kiesów w Augsburgu.

Syrop z chiny i żelaza

PP. GRIMAULT & C.

aptekarzy w Paryżu, 8. ul. Vivienne

Jest to najsilniejszy środek toniczny jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce*, *wycienczeniu*, *nieregularności perjodycznych odpływów*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną. 1029 6—22

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha, Beisera i Ruckera; w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Franzosa, w Rzeszowie Schaittera.

---

zęby Jedyne w Europie **zęby**

przezemnie wynalezione, c. k. wyłącznie uprzyw. poprawne

Zęby sztuczne wolno się trzymające

Miło mi z największą przyjemnością zawiadomić P. T. Publiczność, że skutkiem długich i kosztownych doświadczeń udało mi się, wyrabianie sztucznych zębów ulepszyć **nowym wynalazkiem**, który wszystkie dotychczasowe przewyższa i że zęby te sprzedaję po cenach tańszych — czego dawniej czynić nie mogłem.

Wstrzymując się od przytaczania dalszych zalet, mam niepłonną nadzieję, że P. T. Publiczność bardzo korzystać będzie z tego mego najnowszego wynalazku. 1465 2—3

Dr. Herzl,
właściciel kilku przywilejów na wyrabianie poprawnych sztucznych zębów i dziąseł.

zęby Wien, Stadt, Adlergasse 1 u. Franz-Josefs-Kai. 1. **zęby**

Dnia 1. grudnia 1875 wyciągnięte serje

Losów państwowych z r. 1839

na które wygrać się musi:

1 cały los państwowy z r. 1839	zł. 770	1/8 część	zł. 70
1/2 część losu państw. z r. 1839	zł. 148	z wykluczeniem najniższej wygranej	
pół ostat. losu „ „	zł. 74	pół ostatniego	zł. 40
ćwierć losu państwowego „	zł. 40	ćwierć	zł. 20
1/10 losu „ „ „	17	Jedna dziesiąta	zł. 10
1/20 losu „ „ „	9	Jedna dwudziesta	zł. 5

Ciągnienie odbędzie się d. 1. marca. Ogólna kwota do wygrania przeszło **8 milionów** zł. Główna wygrana **280 000** zł.

Prosimy o spieszne zamówienia, gdyż skutkiem opóźnienia się przy ostatniem ciągnieniu setki zleceń nie załatwiliśmy dla braku losów.

NYITRAI & Co., Wien, Wipplingerstrasse 45.

We **Lwowie** losów tych można dostać u kupca p. **Józefa Fried** ulica Krakowska Nr. 16. 1393 12—?

Galicyjski Bank kredytowy

we Lwowie, ulica Wałowa l. 4,

podaje do wiadomości, iż począwszy od 1. marca 1875 wydaje następujące

asygnaty kasowe

5 procentowe za 8-dniowem wypowiedzeniem
6 „ „ 30 „ „
6½% „ „ 90 „ „

zaś wszystkie w obiegu będące **7% asygnaty kasowe** oprocentowują się po 7% tylko do dnia **1. czerwca 1875**, a od tego terminu **po 6½%** z 90dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 26. lutego 1875

Dyrekcja.

1183 5—?



Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedająca nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary, mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; **jest to dowód największej rzetelności!**

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowym szkiełkiem. Także same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr. 50 ct.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar, tak zwany cesarski zegarek, najlepszy wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i ax. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrwały zegarek nie może zepsuć się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Brückof Walos remontoar, najelegantszego kształtu z kryształowem szkłem, werkiem z niklu z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch wraz z medaljonem i gwarancją bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek z prawdziwego srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczającem.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyzłacany w ogniu srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem medaljonem, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem i medaljonem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty damski zegarek z djamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego wszystkie gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków taniej.

Warsztat do reparacyj.

Stare zegary, pocześci drogie pamiątki familijne, przyjmuje się do reperacji. Ceny za reperacje z 5letnią gwarancją po zł. 1.50 3, 5 do 10 zł.

Złote towary

przez c. k. urząd menniczy we Wiedniu oprobowane.

Pierścienie.

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15
Sygnety męzkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20.
Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35 do 80, w najrozmaitszych fasonach.
Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamerką złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150.

Złote medaljony

z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 23, 24, 30, 35, 40, 45, 50.

Złote garnitury.

Brzaszki i kulczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40.
Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 26, 40, 45, 50 do 300.
Z djamentami albo brylantami złr. 60, 80, 90, 100 do 500.

Złote kulczyki.

Kulczyki dla dzieci złr. 1.25, 1.50, 1.75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni.
Kulczyki długie albo okrągłe z wisiorkami lub bez wisiorków z prawdziwemi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30.
Guziki z djamentami albo brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

Złote szpinki do koszul lub mankietów

z szlachetnemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.

Złote broszki.

Pojedyncze najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografjami złr. 12, 15, 16 do 40.

Złote krzyżyki.

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12.
Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

Złote szpilki.

W rozmaitych kształtach Jokey, Sport i t. d. od 5 złr. do 24.
Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 30.
Z brylantami od złr. 15 do 15?

Złote branzolety.

Obręczki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20, 25, 30 do 40.
Z prawdziwemi kamieniami lub perłami złr. 30, 36, 40, 50 do 80.
Z brylantami od złr. 80 do 500. 1071 21—24

Listowne zlecenia

załatwiają się za pobraniem pocztowem lub za nadesłaniem gotówki w 24. godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwrócone będzie koszta.

Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziekolwiek indziej ogłoszonych, a co do wyrobu, stoją zupełnie na wysokości sztuki.

Wszystkich, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą.

Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, racza się udać do mojej firmy.

PHILIP FROMM,
Uhren- und Goldwaaren-Fabrikan,
Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile, Wien.
Proszę sobie dobrze upamiętać adres.

Słabości Piersiowe.

SYROP Z POLIFOSFORANU WAPNA
PP GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻ
8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten znalazł powszechne użycie. Leczy on kaszel, katar, chrypki długoletnie koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przypisują często Pastylki ze soku główiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych. 1027 7—22

Dostać można w aptekach we Lwowie u pp. Mikolascha, Beizera i Ruckera; w Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Scheitera.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" J. Dobrzańskiego i K. Gromana. Kierownik A. Sted.